

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. — **Cena 25 groszy** — Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Eksp. dycja Nr. 77-77 Nr. konta P. K. O. 66.155 —

## B. B. trzeszczy

### Konsylium przy łożu chorego

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:  
Krają po Warszawie pogłoski, że w najbliższym czasie premier Świtalski wraz z prezesem B. B. plk. Sławkiem spotka się w Biaritz z b. premierem Bartlem w celu odbycia poufnej konferencji na temat konsolidacji B. B.

## Setna rocznica

### powstania listopadowego będzie uroczystie obchodzona

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:  
W związku z setną rocznicą powstania listopadowego, która przypada w roku bieżącym, powstał specjalny komitet, który będzie miał za zadanie opracowanie specjalnie uroczystego programu obchodu tej rocznicy. W związku z tem dowiadujemy się, że przy układaniu preliminarza budżetowego na rok 1930 uwzględniona będzie specjalna suma na ten cel.

## Minister francuski

### przybywa do Warszawy

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.:  
Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomość, że w dniu 15 b. w. przybędzie do Warszawy minister przemysłu i handlu francuski p. Borneous.

## Prace p. Devey'a

Warsz. koresp. telefonuje:  
Doradca finansowy rządu polskiego p. Devey ukończy już w najbliższych dniach ostateczną redakcję raportu za drugi kwartał, a w dniach najbliższych odbędzie konferencję z p. prezydentem Rzplitej.

## Kancelarz Miller

### przewodniczącym delegacji

BERLIN, 10. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Na czele delegacji niemieckiej na konferencję likwidacyjną stanie kanclerz Herman Miller. W konferencji tej weźmie udział również minister spraw zagranicznych Stressemann. Kanclerz Miller ze względu na słaby stan zdrowia przebywa obecnie na kuracji, lecz do czasu konferencji spodziewane jest jego wyzdrowienie.

## Książę egipski

### odwiedzi Gdynię

RYGA, 10. 7. „Słowo dnia“ poda je, iż przybył do Rygi na pokładzie własnego jachtu egipski książę Jusuf-Kemal, szwagier króla Fuada.

Po kilkodzielnym pobycie w Rydze uda się ks. Jusuf-Kemal w dalszą podróż morską, podczas której zwiedzi między innymi Gdynię.

# Burzliwy strejk robotników

## Podburzony tłum osaczył oddział policji i od 24 godzin bombarduje dom kamieniami

LWÓW, 10 lipca. (Tel. wł.) — Od pewnego czasu na terenie Małopolski Wschodniej, a głównie na terenie województwa lwowskiego, komunizująca organizacja ukraińska „Selrob“ wszczęła akcję dążącą zupełnie wyraźnie do wywołania niepokoju i zamieszek.

Korzystający z nieograniczonej swobody poselskiej poseł „Selrobu“ Cham wszczął ostatnio bardzo energiczną agitację celem wywołania w przededniu żniw zatargów z robotnikami rolnymi.

W kilkunastu majątkach sił ba folwarczna ob. lamucana agitacja „Selrobu“ wystawiła niezwykle wysokie żądania ekono-

miczne. Ponieważ pracodawcy żądań tych nie uwzględnili, robotnicy rolni zaczęli stosować terror.

W całym szeregu powiatów wydarzyły się mniejsze lub większe ruchawki wśród służby. Do chodzenia przeprowadzone przez policję wykazały, iż niemal we wszystkich wypadkach wystąpienia służby spowodowane są agitacją posła Chama.

Ostatnio ogłoszono strejk rolny. Powtórzyły się akty terroru i sabotażu.

Do niebываłego wręcz skandalu doszło wczoraj po południu w majątku „Brzostowice“ w powiecie bobreckim.

Majątek ten należy do fundacji Skarbkowskiej, a dochody jego przeznaczone są na utrzymanie Sierocinca w Drohowyżu pod Mikołajowem. Wskutek strejku Sierociniec znalazłby się w najbliższym czasie w tragicznych warunkach finansowych.

W związku z tem, komendant powiatowy policji państwowej posłał do oddziału ochrony policyjnej 11 gajowym z lasów okolicznych, którzy wyrazili gotowość wykonania tylko najniebezpieczniejszych robót na folwarku.

Tłum strejkujących ani myśleć jednak nie chciał o dopuszczeniu gajowym do pracy.

Podnieceni przez agitatorów robotnicy rolni zaatakowali policję kamieniami, chcąc dostać w swe ręce i dokonać samosądu nad gajowymi.

Policja bez użycia broni zdołała przeprowadzić gajowym do majątku, a następnie śmiało natarciem usunęła cały tłum poza ogrodzenie folwarku.

Bramy zamknięto. Tłum jednak nie ustępował i rozpoczął regularne obłężenie.

Zawiadomiona przez oblegających folwark fernali służba z sąsiednich majątków ziemskich przybyła niezwłocznie i powiększyła szereg oblegających.

Na folwarku prócz 11 gajowym znajdowało się 22 szeregowych policji pod dowództwem oficera. Postanowiono nie robić użytku z broni dokąd to będzie możliwe.

Późnym wieczorem fernali oblegający folwark zerwali połączenie telefoniczne.

Przez całą noc trwało obłężenie. Nad ranem policji obłożonej w folwarku udało się wysłać z folwarku posłaniec, który przekradł się przez szeregi oblegających i dotarł do najbliższego posterunku policji.

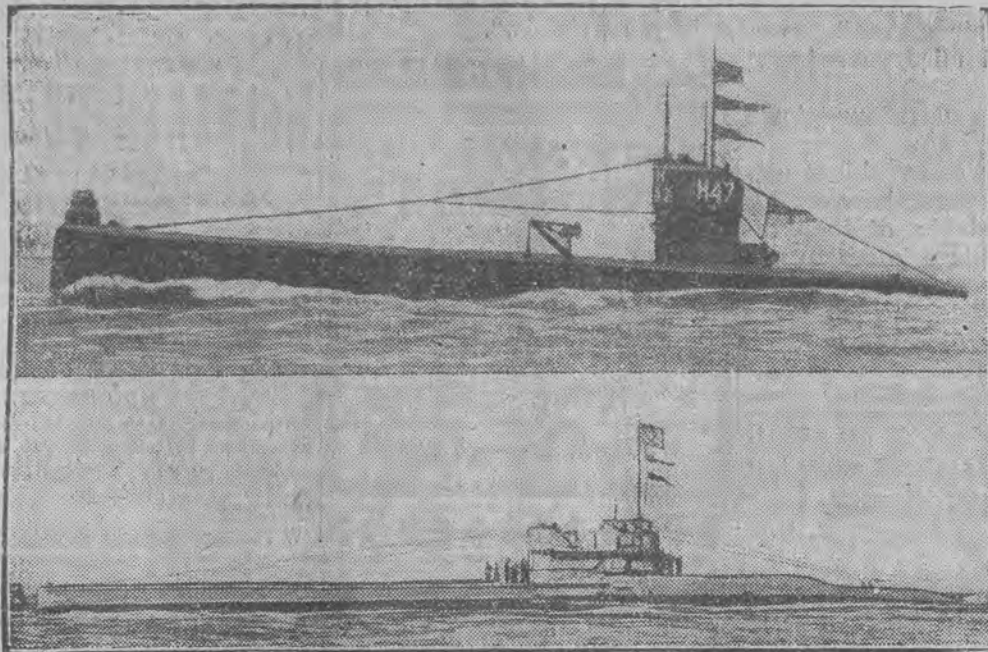
Stamtąd już zaalarmowano starostwo bobreckie i województwo lwowskie.

Wojewoda lwowski wydał polecenie natychmiastowego wysłania do Brzostowic rezerwy policji, składającej się z 40 policjantów.

Rezerwa wyruszyła już dziś rano w drogę samochodem ciężarowym.

Przybycia policji do Brzostowic należy spodziewać się dziś w południe. Folwark będzie stał nowo uwolniony od terroru fernali.

## Angielska łódź podwodna „H. 47“



która zderzyła się z łodzią podwodną „L. 12“ (u dołu) i zatonięła

## Postulaty handlu i przemysłu

### przedłożone zostały ministerstwu skarbu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu dzisiejszym kierownik ministerstwa skarbu p. Matuszewski przyjął delegację związku izb przemysłowo-handlowych, składającą się z przedstawicieli przemysłu i handlu.

Na parogodzinnej konferencji przedstawiciele sfer gospodarczych obrazowali p. ministrowi stan obecnego przesilenia gospodarczego

które dotknęło życie gospodarcze i złożyli obszerny memoriał dotyczący spraw gospodarczych, kredyty

## Profesor Sorbony

### bawi w Warszawie

WARSZAWA, 10. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Dziś przybył do Warszawy z Paryża profesor Sorbony p. Lachy.

towych, podatkowych, polit. handlowej i t. p.

W odpowiedzi p. minister zauważył, że ministerstwo opracowało ostatnio szereg projektów podatkowych, co się natomiast tyczy podatków z dziedziny kredytowej i polityki gospodarczej to p. minister przyrzekł postulaty organizacji gospodarczych rozpatrzyć przychylnie i w jaknajkrótszym czasie.

## Uroczyste posiedzenie

### rady zjednoczenia organizacji rolnych

Warsz. koresp. (St. Gr.) tel.:

Wczoraj w Warszawie odbyło się uroczyste posiedzenie rady zjednoczenia organizacji rolniczych, na którym obecny był p. prezydent Rzplitej.

Po całym szeregu przemówień i referatów głos zabrał p. prezydent, który podkreślił znaczenie istnienia rady dla normalnego rozwoju organizacji rolniczych. Wieczorem odbył się na Zamku raut, wydany z okazji zjazdu.



## TĘTNO CHWILI

Dobroczyncy  
ludzkości

Pewne koła, których bynajmniej nie można podejrzewać o skłonności pacylistyczne, zajmują się ostatnio, jak na komendę, kwestją, co można uczynić dla ochrony ludności, podczas przyszłej wojny.

Ta wojna toczyć się będzie nie na ograniczonym polu walki, a przeciwko całej ludności kraju. To zostało już uznane za pewnik.

Ale pozatem poglądy poważnie się rozchodzą.

Aby ochronić ludność przed bombami, zrzuconymi z powietrza, jedna z licznych organizacji zaproponowała, aby „rozluźnić” miasta, t. j. przekształcić je w rozległe osiedla, bowiem jasnym jest, że bomba z aeroplanu więcej szkody uczyni, gdy uderzy w 4-piętrowy dom, niż gdy zburzy jednorodzinny domek. Liczbowo ta argumentacja jest w porządku. Tylko że mieszkańcom jednorodzinnego domku, zburzonego przez bombę, nasuwa się w tej materii napewno sporo zastrzeżeń.

Inni widzą ratunek w zamgleniu, a więc w sztucznej uniewidocznieniu zakładów przemysłowych i domów mieszkalnych. W Prusach Wschodnich nawet już uczyniono taką próbę. W nagłym wypadku panowie lotnicy są prosieni uprzednie, aby wstrzymali się z bombardowaniem aż do spowicia wszystkiego we mgłę.

Inni idą jeszcze dalej i chcą budować dla wszystkich mieszkańców ufortyfikowane ochrony pod ziemią. Być może, iż w okresach kryzysów te podziemne sale musiałyby być zamieszkałe. Byłoby to jednocześnie rozwiązaniem głodu mieszkaniowego, co prawda w duchu epoki jaskiniowej.

W każdym razie te schrony nie są absolutnie obroną przeciwko atakom gazowym. Ale i na to ci panowie znajdują radę: dla każdego mieszkańca maskę gazową. Przy liczbie ludności np. w Polsce dostałyby się stale, ponieważ co roku genjalni technicy sporządzaliby nowe, ulepszone modele.

Wogóle te wszystkie projektowane środki ochronne nie należą do złych interesów. A zdaje się, że o to przecież wyłącznie chodzi.

Bowiem przeciwko okropnościom wojny istnieje w rzeczywistości tylko jedna jedyna obrona: pokój.

# Wuj Sam ma sposoby

## Dlaczego Francja zgadza się obecnie na ratyfikację umowy co do spłaty długów Ameryce

Ostatnie wiadomości z Paryża doniosły o szczególnych zajęciach we francuskim przedstawicielstwie narodowym. Na ożywionym posiedzeniu izba zmusiła premiera Brianda i ministra spraw zagranicznych Poincarę, aby zgłosili się z prośbą w Waszyngtonie. Prośba rządu francuskiego, aby Ameryka odroczyła termin spłaty tak zw. długu handlowego, w wysokości 400 milionów dolarów, została przez Stany Zjednoczone odrzucona. Jaki jest tego skutek? Francja obecnie przyśpiesza możliwie szybko wprowadzenie w życie umowy o spłacie wojennych długów francuskich wobec Ameryki, która dotychczas w ciągu przeszło 3 lat była zwalczana. Związek wzajemny tych faktów jest dość ciemny i należy rzucić na nie snop światła, aby uprzytomnić czytelnikowi zakulisowe stosunki spłaty długów wojennych.

Gdy po zakończeniu wojny wojska amerykańskie wycofywały się z Francji w księgach Ameryki nie tylko zanotowane były miliardowe długie Francji wobec Stanów, lecz armie amerykańskie pozosta-

wiły także olbrzymie zapasy uzbrojenia, środków żywnościowych wszelkiego rodzaju umundurowania etc. Ponieważ byłoby niewygodnie i niepraktycznie transportować te zapasy z powrotem za ocean, przeto amerykańskie „oddali” Francji te wszystkie zapasy, tem bardziej, że Francji bardzo się one wtedy przydały. Ale oczywiście nie zadarmo, francuzi przyznali za te zapasy dług w wysokości 407 milionów dolarów.

Osiem lat trwało, zanim francuzi i amerykańskie ostatecznie porozumieły się, w jaki sposób mają być spłacone francuskie długie wojenne. Francuzi mieli nadzieję na daleko idące zmniejszenie długu z pobudek moralnych, jednak trzeźwi amerykańskie trwali w swych żądaniach. Jednakże Ameryka zgodziła się na dość znaczne ulgi w terminach płatności, to też 20 kwietnia 1926 roku podpisana została w Waszyngtonie ostateczna umowa w sprawie uregulowania długów wojennych. Umowę podpisali sekretarz skarbu Ameryki Andrew W. Mellon i poseł francuski Henry Berenger.

Umowa ta dzieli dług francuski na części: na dług polityczny i handlowy. Dług polityczny — były to właściwie pożyczki wojenne, które Ameryka dała Francji; dług ten został ustalony na sumę około trzy i pół miliona dolarów i miał być spłacony do roku 1987. Ustępstwo Ameryki polegało na tem, że do r. 1930 Francja nie płaci wogóle żadnych procentów, od 1930—1940r. 1 proc., w następnych 10 latach 2 proc., a dopiero od r. 1966—3 i pół proc. A więc początkowo Francja musiała płacić stosunkowo niewielkie sumy amortyzacyjne. Pozatem przyznano jej pewnego rodzaju ochronę transferu.

Dług handlowy to była owa suma, którą Francja miała zapłacić za pozostawione zapasy wojenne, a więc okragłe 400 milionów dolarów. Na ten dług Francja zobowiązała się jeszcze w r. 1919 wpłacać rocznie na procenty i amortyzację długu dwadzieścia mil. dolarów, które też od r. 1920 regularnie były wpłacane. Jednakże całkowita suma długu handlowego staje się natychmiast płatna, jeśli Francja

nie ratyfikuje umowy Mellon-Berenger do 1 sierpnia 1929 r.

Dotychczas istniała w parlamencie francuskim taka opozycja wobec tej umowy, że ratyfikacja wykluczona, to też rząd francuski tak się urządził, aby 1 sierpnia zgodnie z umową zapłacić Ameryce całą resztę długu handlowego. Ale 1 sierpień zbliżał się coraz bardziej, a nie było nadziei wydostania pieniędzy na tej drodze. To też Francja spróbowała przed paru dniami zwrócić się do Stanów w oficjalnej nocie z prośbą o odroczenie terminu i zmniejszenie długu. Ale z Waszyngtonu nadeszła bezapelacyjna odpowiedź.

I oto nagle zaczyna topnieć w Paryżu opozycja wobec umowy Mellon-Berenger, a rząd francuski złożył już izbie projekt ratyfikacji umowy w sprawie spłaty długów Ameryki (a także wobec Anglii).  
Acer.

## Zjazd polaków odbył się na Ukrainie sowieckiej

W pierwszych dniach miesiąca lipca odbyło się w Kijowie uroczyste otwarcie „Ogólnoukraińskiego zjazdu polaków”, zorganizowanego przez komunistów. Na porządku dziennym zjazdu znajdują się następujące kwestje:

1. Omówienie sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej ZSSR;
2. polityka narodowościowa rządu sowieckiego;
3. Sprawa warszawskiego zjazdu polaków zagranicznych;
4. Sprawozdanie ogólnoukraińskiego polskiego komitetu społecznego;
5. wybory delegatów na zjazd polaków zagranicznych w Warszawie.

Zdaje się jednak, że dla niektórych ludzi i organizacji pokój jest mało intratnym interesem.

R. R.

Zjazd kijowski odbył się pod protektoratem rządu sowieckiego. Przed otwarciem zjazdu w okręgach, zamieszkałych przez ludność polską, przedewszystkiem więc w Żytomierzu, Berdyczowie, Tulczynie i t. d., odbyły się okręgowe konferencje „pracujących polaków”.

### Chcesz zostać GWIAZDĄ?

Zobacz film p. t.

### „Prawo młodości” z Madge Bellamy

Wkrótce — „Luna”

## CZARY

KINO

### W OGRODZIE

Dzisiaj i dni następnych!  
Wielki podwójny program!

— I. —  
Na ogólne żądanie wznowienie monumentalnego filmu

### W LASACH POLSKICH

podług głośnej powieści  
JÓZEFA OPATOSZU.

— II. —

Słynny **Hoot Gibson**  
cowboy  
w dramacie sensacyjnym z życia  
farmerów amerykańskich p. t.

### Tajemnica Naszyjnika

Orkiestra powiększona.

Na pierwszy seans codziennie od 4.30  
do 6-ej po poł., w soboty i niedziele  
od 2—3 po poł. wszystkie miejsca  
po 50 gr.

UWAGA:

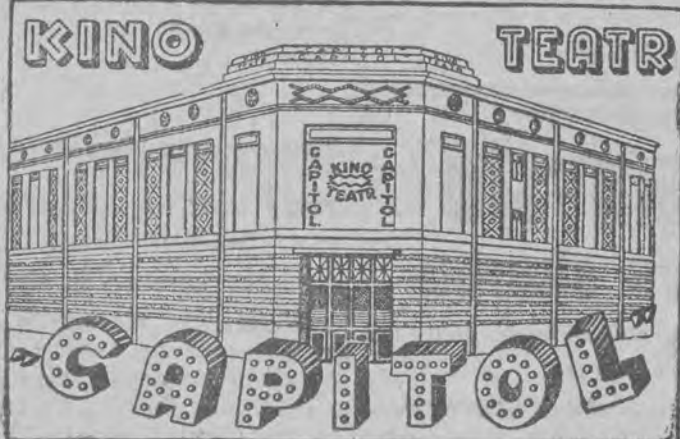
W razie niepogody seanse na sali.



upaja, zachwyca podnieca  
w szampańskiej arcykomedji p. t.

## „FLIRT STUDENCKI”

Następny program w  
GRAND-KINIE.



Początek codz. o godz. 5.30.  
W sob. i niedziele o g. 2.30.

Dzieciom i młodzieży  
wstęp wzbroniony

## Pierwszy raz w Łodzi!!

Wielki film fizjologiczno-seksualny

# Życie i przyszłość kobiety

FILM Z ZAKRESU HIGIENY CIAŁA KOBIECEGO  
ChOROBY WENERYCZNE, Moda--Alkoholizm.

Zdjęć dokonano w instytutach: anatomicznym, dermatologicznym, poradni wenerologicznej i zakładzie położniczym w Pradze.

Film ten ze względu na charakter naukowy, wyświetlany będzie bez ilustracji orkiestralnej

Cena wszystkich miejsc **zniżona — 1 zł.**



## Minister-spiskowiec antyrządowy

WIEDEN, 10. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Z Teheranu donoszą, że przeciwko zamierzonym reformom rządowym wybuchła rewolucja, która została w porę opanowana przez policję. Policja aresztowała jednego ministra zamieszanego do spisku antyrządowego. Dalsze aresztowania uczestników spisku trwają.

## „Piękne“ lato

BERLIN, 10. 7. ATE. W dniu dzisiejszym barometr wskazywał pod Paryżem tylko 4 stopnie powyżej zera. Temperatura ta została odnotowana o godzinie 7 rano. Stacja meteorologiczna zaznacza, iż tego rodzaju wskaźnik nie był notowany od 30 lat.

LONDYN, 10. 7. ATE. W całej Japonii od kilku dni pada ulewny deszcz. Miasto Kagoszima, leżące w pobliżu Tokio jest zupełnie zalane. Straty obliczane są na przeszło sto tysięcy funtów.

# Pomimo burz i gęstej mgły

lecą dalej dzielni lotnicy na samolocie „Untin Bowler“

LONDYN, 10 lipca. (Tel. wł.) Donoszą tu przez radio z Labradoru, że samolot „Untin Bowler“, na którym dzielni lotnicy odbywają raid Chicago — Berlin — Warszawa, wylądowali wczoraj w Port Burwell na przyładku Hidley w północnym krańcu Labradoru.

Brak wiadomości o locie śmiałych lotników w ciągu 2-ch dni spowodowany był lekkimi uszkodzeniami aparatu nadawczego na samolocie, oraz tem, że lotnicy z powodu gęstej mgły i szalejącej burzy błakali się w ciągu kilkunastu godzin w o-

kolicy przyładka Hidley, zatrzymując się w odległości 50 mil od Port Burwell.

Lotnicy zamierzali poczekać tam aż do czasu ustalenia się pogody, ponieważ jednak mgła i zaburzenia atmosferyczne nie ustawały, lotnicy nie zrażając się trudnościami przybyli w czasie ogromnej burzy do Port Burwell.

LONDYN, 10 lipca. (Tel. wł.) Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, które panują na północnym krańcu Labradoru, oraz biuletynów sta-

cji meteorologicznych nie zawiadających zmiany na lepsze, dzielni lotnicy wystartowali z Port Burwell, udając się do przyładka Walsindham, położonym na ziemi Bafina.

Według nadeszłych tu radiodepesz z samolotu, pomimo nie sprzyjających warunków atmosferycznych, trzeci etap raidu Chicago — Berlin — Warszawa odbywa się normalnie. Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane trudności, „Untin Bowler“ powinien wylądować dziś w godzinach popołudniowych w Walsindhamie.

## Ważkie rozporządzenie

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Wczoraj minister oświaty wydał rozporządzenie, mocą którego wszyscy uczniowie uczęszczeni do szkół prywatnych, których rodzice są funkcjonariuszami państwowymi — są zwolnieni od opłat szkolnych. Opłaty te reguluje za nich ministerstwo.

## Polana-Wisła

OSTRÓW, 10. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie nowego odcinka kolejowego na Śląsku Polana — Wisła przy udziale przedstawicieli rządu, województwa, władz kolejowych samorządu i licznych organizacji. Nowowyprowadzony odcinek kolejowy Polana — Wisła jest przedłużeniem linii kolejowej Ustroń — Polana.

Długość nowego odcinka wynosi 4 i pół kilometra a koszty budowy 1,700,000 złotych. Nowa linia kolejowa w znacznym stopniu ułatwi transport towarów na obszarze Górnego Śląska.

**ANIBEL** SP. Z O.O. WARSZAWA

**HAZ-ELITE** KREM UDELIKATNIA SKÓRĘ ZASTĘPUJE PUDER HAZELINOWY

Sprzedż detaliczna w sklepach Przem. Handl. Zakł. Chem. Ludwik Spiess i Syn, S. A., Warszawa: Marszałkowska 99, Marszałkowska 140, Pl. Teatralny 18, Łódź: Piotrkowska 107, oraz we wszystkich składach aptecznych, aptekach i perfumeryjach.

3692-2

## Prokurator zrzekł się oskarżenia

w wypadku dowodów złożonych przez głównego świadka Siewerta

BERLIN, 10 lipca. (ATE.) — Po dwudniowej przerwie podjęto znów rozprawę przeciwko Ostrowskiemu i Pawłonowi, którzy są

oskarżeni o fałszerstwo dokumentów politycznych. I tym razem rozprawa toczyła się w atmosferze sensacji. Przed-

wszystkiem nie stawiał się główny świadek oskarżenia Siewert, którego rewelacje dotąd były tak sensacyjnej treści. Przesłał on sądowi zaświadczenie tekarskie, które stwierdza, iż świadek Siewert zapadł na rozstrój nerwowy, wobec tego prokurator Koeler oświadczył, że zrzeka się oskarżenia w tych wszystkich wypadkach, które opierał się będą na twierdzeniach Siewerta a to z tego powodu, że wiarygodność tego świadka stała się dla prokuratora wysoce wątpliwą. Następnie zeznawał były szef policji niemieckiej dla obceokrajowców Baerts, który pełnił funkcję attache w Petersburgu. Jeszcze za rządów carskich w roku 1918 poznał on Orłowa, który był wówczas wysokim urzędnikiem sowieckim, poczem wznosił tę znajomość w Berlinie po przyjeździe Orłowa z Rosji sowieckiej. Zeznania jego nie obfitowały w ciekawe wywody. W dniu dzisiejszym zakończono dochodzenie. Jutro rozpoczyna się przemówienia stron.

## Komisja kontroli długów

powzięła cały szereg uchwał

Warsz. kor. (St. Gr.) telef.: Dnia 9 i 10 b. m. odbyły się dwa kolejne posiedzenia komisji kontroli długów państwowych.

Do komisji tej, jak wiadomo, należą: poss. Byrka (B. B.) Malinowski (Wyzwolenie), Pączek (Frakcja Rewol.), Trąbczyński (N. D.) oraz senatorowie Bojanowski (B. B.), Januszewski (Wyzwolenie).

Referowali sprawę dyrektor

departamentu min. skarbu p. Barański oraz dr. Kirkon.

Cały szereg uchwał, które komisja powzięła na wniosek posła prof. Krzyżanowskiego postanowiono ogłosić w „Monitorze Polskim“ do dnia 15 b. m.

Po posiedzeniu przewodniczący komisji prof. Krzyżanowski odbył krótką konferencję z kierownikiem ministerstwa skarbu pułk. Matuszewskim.

## Ekscesy antysemityczne w Poznańskim

Grupa wyrostków wpadła na kupców żydowskich

Z Poznania telefonują: Wczoraj podczas jarmarku we Wrześni pod Poznaniem grupa wyrostków zaczęła obrzucać kamieniami i zgniętymi jajami kilkunastu kupców żydowskich przybyłych na jarmark.

Przbyła na miejsce policja rozpedziła wyrostków, którzy w kilka minut potem zebrałi się

na szosie wiodącej do Strzałkowa.

Kiedy wspomniani kupcy wracali banda napadła znów na nich i obrzuciła ich kamieniami. Zaalarmowano pobliski posterunek policji, lecz silny oddział policji konnej, który przybył na miejsce nie zastał już nikogo z wyrostków

## Śmiertelna walka

na stopniach pędzącego pociągu

BYDGOSZCZ, 10. 7.

Tragiczną ofiarą gorliwego wypełniania swoich obowiązków padł urzędnik kolejowy Stanisław Twarowski.

Jadąc pociągiem w kierunku Poznania, zauważył opodał stacji biegnącego po stopniach wagonów złodzieja kolejowego z kilkoma skradzionymi płaszczami w ręku.

Twarowski bez namysłu puścił się w pogoń za złodziejem i w pew-

nej chwili dopadł go.

Rozpoczęła się walka na śmierć i życie. Złodziej, widząc się schwytanym, z całej siły uderzył Twarowskiego w pierś.

Gorliwy urzędnik stracił równowagę i wpadł pod koła pociągu, — które mu obie nogi odcięły.

Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Złodziej, korzystając z zamieszania, zdołał zbiec.

## Katastrofa lotnicza

Jedna osoba zabita, druga ciężko ranna

FRANKFURT n. MENEM, 10. 7. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). Dział wieczór na tutejszym lotnisku miała miejsce straszna katastrofa aeroplanowa.

Dwaj lotnicy Miller i Ohlan wzniesli się na pławcu pilota

Martensa. Gdy samolot wznosił się na pewną wysokość z niewiadomej przyczyny zaczął się chwiać i runął na ziemię. Kapitan Miller poniósł śmierć na miejscu. Ohlan został ciężko ranny i uległ połamaniu kości rąk i nóg.

## Śmierć, paraliż i pożoga rezultatem wędrówki pioruna

BYDGOSZCZ, 10. 7. W czasie burzy, jaka wczoraj nawiedziła okolice Odolanowa, do mieszkania Pelagii Michalskiej wpadł oknem piorun, przeleciał jadalnię, wpadł do sypialni, zabił na miejscu p. Michalską, kłęczącą u kołyski swego 6-miesięcznego dziecka, sparaliżował je, oraz ciężko poranił babkę Michalskiej.

Następnie piorun, wpadłszy do kuchni, wzniecił pożar, którego pastwą padł cały dom. Z trudem zdołano z płonącego domu wydobyć zwłoki Michalskiej, oraz ciężko rannych jej matkę i dziecko.

mochodu wojskowego wypadły — odnosząc ciężkie poranienia.

Najciężiej ranna jest 22-letnia Zofia Jagielska z Gdyni, która doznała niebezpiecznych obrażeń głowy.

Samochód uległ zupełnemu rozbitiu.

## Oślepiiony reflektorem szofer spowodował straszną katastrofę

BYDGOSZCZ, 10. 7. Nocny wczorajszy na szosie pod Tarlinem w czasie mijania się 2 samochodów szofer samochodu wojskowego oślepiiony światłem reflektora skręcił raptownie w bok i wjechał na przydrożne drzewo.

Wskutek zderzenia 4 osoby z sa-

## Dwa karalne wyrazy

Oryginalna solidność burmistrza argentyńskiego

Znany tenor polski, Jan Kiepura, w oryginalny sposób ściągnął na siebie grzywnę pieniężną w wysokości 500 argentyńskich pesetów.

Spotkała go ta grzywna za to, że na scenie użył dwóch wyrazów hiszpańskich zamiast włoskich.

Kienura występował w Buenos Aires w operze „Rigoletto“ jako książę z Mantui. Po ukończeniu popularnej arji: „la donna e mobile“ artysta miał wypowiedzieć po włosku: „Buona

notte“ (dobranoc) — dla przypodobania się jednak publiczności zaśpiewał te słowa po hiszpańsku: „buenas noches“, wywołując tym duże zadowolenie na widowni.

Innego jednak zdania był burmistrz miasta Buenos Aires obecny na przedtawieniu, który zażądał ukarania śpiewaka, że opera śpiewana po włosku, powinna być podana w nieskazitelnym włoskim języku, bez żadnych innych domieszek językowych.



**Ś. p. Julian Fałat**

W Bystrej koło Bielska na Śląsku Cieszyńskim zmarł nestor malarstwa polskiego Julian Fałat, profesor, a potem dyrektor akademii sztuk pięknych w Krakowie, w 76 roku życia swego.

Znakomity ten artysta już od kilkunastu tygodni nie opuszczał łoża, a to na skutek uciążliwej grypy, przebytej jeszcze w zimie r. b., a w następstwie czego uległ śmiertelnej chorobie. Jeszcze do ostatniej chwili dawało się, że organizm artysty przezwycięży skutki tej choroby, wobec czego w ostatnich czasach odwiedziło chorego malarza wiele wybitnych osobistości, zwłaszcza ze świata artystycznego i literackiego. Również jeszcze dnia 23 czerwca wręczył p. wojewoda Dr. Kwaśniewski w towarzystwie rektora dra A. Szyszko-Bohusza i prof. W. Jarońskiego order Polonia Restituta z gwiazdą, nadaną za zasługi dla sztuki polskiej artysty w grudniu ub. r. oraz dyplom profesora honorowego Akademii Sztuk Pięknych.

W szeregu licznych zaszczytów i odznaczeń, jakie ów wielki artysta uzyskał w ciągu swego twórczego żywota, te ostatnie były jakby ukoronowaniem Jego pracy malarzkiej.

Julian Fałat urodził się w 1853 r. w Tuligłowach, a po skończeniu gimnazjum w Przemyślu, zamierzał się poświęcić inżynierji. Studja malarzkie odbył w Krakowie i Monachjum, gdzie otrzymuje za swą pracę medale, poczem udaje się do Rzymu, podróżuje po Italji i Hiszpanji, wreszcie odbywa podróż naokoło świata w r. 1885. Po powrocie do kraju przebywa często w Nieświeżu, a potem na jakiś czas osiada w Berlinie, gdzie wykonuje panoramę Berezyny wraz z Wojciechem Kossakiem, a przy pomocy artystów: Stanisławskiego, Piotrowskiego, Wywiórskiego i Pułaskiego.

W dowód uznania wybitnego talentu i wielce artystycznej twórczości Fałata, powołano go w r. 1895 na profesora akademii szt. pięknych w Krakowie, a następnie mianowano dyrektorem tej uczelni.

Fałat był artystą niezwykle wrażliwym na piękno przyrody, które z żywiołową siłą i temperamentem malarskim odtwarzał. Znakomity rysownik i wrażliwy na barwę artysta szukał szczególnie mocnych efektów świetlnych i kolorystycznych, stwarzając liczne studia pejzażowe i kompozycje rodzajowe. Ulubionym tematem tego artysty są — tak powszechnie znane i cenione — polowania na wszelkie zwierzęta i ptaki naszego kraju, to znowu studia zwierząt na tle natury, typy ludu naszego oraz architektura zabytkowa. Jako zdecydowany impresjonista, był wyrazicielem tej bezpośredniości w patrzeniu i odtwarzaniu przyrody o każdej porze dnia i roku.

Świadomy swych założeń i celów artystycznych, artysta pogłębił swój talent ogromną wiedzą malarską i znakomitą techniką, zwłaszcza akwarelową. To też słusznie Fałat zalicza się do najznakomitszych akwarelistów swej doby zarówno w kraju jak i zagranicą. Dlatego to w zmarłym artyście traci sztuka polska jednego z jej czołowych filarów.

**Zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

**Minęły piękne dni Aranjuezu...**



Król Amanullah wraz z rodziną i... skarbem państwa wglądał w Marsylii.

Na pokładzie angielskiego okrętu „Mooltan” przybył z Indji do portu w Marsylii zdeponowany władca Afganistanu Amanullah. Amanullahowi towarzyszy w podróży do Europy cała jego rodzina, a to: żona jego, ekskrólowa Suraja, królowa matka, pięciu synów i trzy córki, tudzież 15 osób ze świty.

W chwili zawinięcia okrętu do portu w Marsylii, król Amanullah wraz z rodziną znajdował się na górnym pokładzie. B. egzotyczny władca ubrany był po europejsku, w ubranie popielate, z miękką koszulą w niebieskie paski i z małą krawatką motylkiem. Ekskról. Suraja miała na sobie kostjum podróżny z jasno-zielonego jedwabiu.

Wysiadającego z okrętu Amanullaha powitał przedstawiciel poselstwa afgańskiego w Paryżu p. Islam Bek Khoudojar, który temu towarzyszyli liczni dziennikarze i fotografowie. Pierwszy zeszedł z pokładu okrętu Amanullah, za nim postępowala jego małżonka Suraja, niosąca na rękach swoją najmłodszą córeczkę, księżniczkę Hindja, liczącą zaledwie 28 dni życia. Za parą królewską szła królowa matka, osłonięta płaszczem z różowego aksamitu, dalej siostra króla, jego szwagierka, tudzież siedmioro starszych dzieci.

Za rodziną królewską postępowali dostojnie trzej sekretarze, niosący stalowe kasetki, przytwierdzone rzemieniami do ich

rąk. Na kasetkach tych, zamkniętych na olbrzymie miedziane klódki, widniał napis: „Afgan Party”. Jak twierdzą wtajemniczeni w kasetkach tych po za niezwykle cennymi klejnotami, pochodzącymi ze skarbcza afgańskiego, znajduje się w gotówce 2 miliony funtów szterlingów. O ile ten fakt jest prawdą, to okazuje się, że wszelkie pogłoski o zubożeniu, a nawet nędzy króla Amanullaha były lekko przesadzone.

Samochodem udali się goście afgańscy do hotelu Cannebiere. Amanullah oświadczył, iż zamierza bawić w Marsylii dwa lub trzy dni, poczem uda się do Rzymu. Dziennikarzom pokazywał zdeponowany władca Afganistanu dwie depechy, jakie otrzymał w Port Said od dworu włoskiego i od Mussoliniego, zapewniające go, iż będzie miłym gościem w Rzymie.

**TEATR SWIETLNY**  
**„CASINO”**

Dziś i dni następnych  
wielki podwójny program!

— I —

**Przebrane życie**  
dramat na tle czasów wojennych i obecnych.

— II —

**Mężczyzno, nie grzesz**  
Komedja w 8 akt. na tle konfliktu małżeńskiego.

Początek o godz. 4.30 — Orkiestra pod dyr. L. KANTORA

**Pożar stajni wycigowej**



Gruzy, wśród których spłonęło 15 cennych rumaków w Hamburgu

**Słynny rzeźbiarz Marek Szwarz**

**bawi od kilku dni w Łodzi**

Od kilku dni bawi w naszym mieście, znany rzeźbiarz, Marek Szwarz z Paryża. Ostatnie jego wystawy w Sztokholmie i Frankfurcie nad Menem zdobyły sobie zasłużony sukces. Obecnie wystawia Marek Szwarz w Zurichu, a jesienią szykuje się wielka wystawa zbiorowa, jego dzieł, w New -Yorku. Marek Szwarz pozostanie w Łodzi kilka tygodni.

**Zbawienne skutki fałszywego alarmu**

W Mysłowicach zdarzył się kapitalny kawał. Mianowicie żołnierz policyjny zobaczył rzekomy samochód ministra Składkowskiego. Oto do czekającego przed dworcem samochodu siadł jakiś generał i odjechał w kierunku miasta. Żołnierz policyjny, sądząc, że to min. Składkowski, zsalarmował władze w Mysłowicach i w Katowicach. W Mysłowicach zaczęto na gwałt czyścić miasto. Wyłożono śmieci a nawet zbierano po ulicach skrawki papieru. Odbyła się generalna inspekcja ulic. Dopiero po kilku godzinach okazało się, że alarm był fałszywy, ponieważ min. Składkowski wcale do Mysłowic nie przyjechał.

**John D. Rockefeller**

W dniu 8 b. m. amerykański król nafty John D. Rockefeller ukończył 90 rok życia. Niesamowite ilustracje dopiero niedawno ukazywały go, grającego w golfa: skostniałą, okropną maskę na niemal młodzieńczo ruchliwym korpusie. Ale i duch Rockefellera jest jeszcze żywy. Aczkolwiek już sprzed 30 laty old John wycofał się oficjalnie ze swoich interesów, to jednak wiadomo, że dziś tak samo, jak dawniej jest on duszą i wielkim doradcą olbrzymiego trustu, który stworzył.

Ten trust, znany pod nazwą „Standard-oil-Company”, jest największą (a przede wszystkim politycznie najpotężniejszą) organizacją na świecie. Od polityki naftowej trusta Rockefellera w niemałym stopniu zależy pokój świata i los narodów. Powstanie Standard-Oil-Company, identyczne z życiem przedsiębiorcy Johna D. Rockefellera, a będące rozwojem z drobnego przedsiębiorstwa handlowego do obejmującego kulę ziemską miliardowego koncernu należy do najsensacyjniejszych wydarzeń współczesnego życia gospodarczego. Zostało ono frapująco opisane w wielkim dziele biograficznym Morusa p. t. „W jaki sposób stał się potężnym i bogatym”, przetłumaczone już na kilka języków.

**Likwidacja h. spółek rosyjskich**

Komitet likwidacyjny do spraw h. rosyjskich osób prawnych ogłosił w „Monitorze Polskim” uchwałę o przystąpieniu do likwidacji znajdujących się na obszarze Rzplitej Polskiej mienia h. rosyjskiej „Spółki akcyjnej Inianych i futowych wyrobów”.

**Zwiedzajcie**

**P. W. K. w Poznaniu**





**Blyskawiczna metamorfoza**

W stanie Texas przechodzi pszenica oryginalną migawkową transformację dzięki postępowi zbratanemu z techniką kultury rolnej. Z końcem czerwca można obserwować w Pangen takie mniej więcej widowisko: Na wietrze szumią pola, odkryte złotą pszenicą i ciężkie kłosa proszą się niejako o oddanie ich do użytku ludzi. Rzeczywiście w jednej chwili żniwiarka motorowa ścina zboże, które poddaje się młóceniu, następnie transportuje do młyna, miele, przerabia na ciasto, piecze w piecu i — za 18 minut przemienia się rosnące zboże na apetyczne, rumiane keksy.

Dla uzyskania tej 18-minutowej transformacji rośliny na produkt przemysłu dodać należy, że ten sam eksperyment bywa powtarzany corocznie, lecz trwa coraz krócej. W r. 1928 przeróbka rosnącego zboża na upieczone keksy trwała 42 minuty. Jest to najlepszym, najwspanialszym dowodem, jak szybko staje się tempo naszych czynności.

**Zielona zaraza**

W mieście Trenton w stanie New Jersey wybuchła tajemnicza choroba, na którą zmarło już troje dzieci. Pozatem 20 dzieci i jedna dorosła osoba zachorowały. Symptomaty są naprawdę niezwykłe i lekarze stoją w obliczu zagadki. W ciągu kilku godzin ciało chorego nabiera zielonej barwy, potem niebawem następuje śmierć. Początkowo sądzono, że ma się do czynienia z zatruciem sepsotem mlekiem. Badania wykazały jednak, że to nie jest przyczyną strasznej choroby.

**Zapisujcie się na członków L. O. P. P.**

# Bankructwo małżeństwa

**jest właściwie tylko zawieszeniem tej instytucji przed odrodzeniem się jej w nowej, doskonalszej formie**

Amerykański socjolog V. F. Calverton napisał niezwykle ciekawą, choć niebardzo optymistyczną książkę pod tytułem „Bankructwo małżeństwa”. Już inni przed nim odkryli, że forma ta stała się uboga w treść.

Ale ani jeden z nich nie widział rzeczy tak prosto, tak nie-teoretycznie, tak spokojnie i prawdziwie. Stwierdza on faktyczny stan rzeczy. Znajduje dwie odmiany: ludzi, którzy w staromodnym kostjumie biegają po ulicach w biały dzień w śmieszny sposób i ludzi, którzy jako protest przeciwko tej maskaradzie, chodzą wogóle nago. Bez przerośni:

**obludnley i dziecy.**

Ktoś, kto szuka monogamicznej żony, znajduje ją najpewniej w kodeksie prawnym. O wiele trudniej będzie mu ją znaleźć w życiu, gdzie tyle razy zostaje ona w praktyce usunięta przez niewierność i rozwód, iż nie może już uchodzić za typową formę życia.

Monogamia opiera się na wzniosłej myśli połączenia dwóch dusz na wieki wieków na podstawie mistycznego połączenia. Rozpaczliwe jest, że duże takie znajdują się wzajemnie niezmiernie rzadko. W każdym razie wiele małżeństw z „interesu” dochodzi do skutku bez żadnej mistyki, jak to wykazuje doświadczenie.

**Dwa źródła małżeństwa**

Łańk rozróżnia małżeństwo z „miłości” i „z rozsądku”. Nie zastanawia się on zupełnie, że nierozsądnie jest żenić się bez miłości i że sama namiętność nie może być podstawą dla wspólnoty produkcyjnej, jaką przedstawia małżeństwo. Calverton wciąż na nowo wraca do tych dwóch biegunów: popęd płciowy i gospodarstwo. I jest zdania, że powinno się

lepiej w ciszy i uczciwie nad tym pracować, aby zmienić strukturę socjalną, zamiast włączać głośnik moralności. „Bieda stwarza dziwnych współników łoża” brzmi stare, niestety jeszcze nie przestarzałe przysłowie.

Najpierw zmniejszmy bledę, a potem — pomówimy na nowo o miłości...

W idealnym świecie panować będzie monogamia bez przymusu. Kto żył kiedykolwiek poligamicznie, będzie wiedział, że i ona nie daje szczęścia. Jedynie uciśnieni filistrowie marzą iśnią o tem. Wolni ludzie potrafią się zdecydować i odpowiadają za swój wybór.

**Bankructwo...**

Calverton stwierdza, że idealizm etyczny, na którym opiera się dzisiejsza forma małżeństwa, zafamał się już przed wojną światową. Ów idealizm, który widział w żonie pozbawioną praw niewolnicę, która musi słuchać, a której każdy „błąd” karany jest moralną pogardą.

Już przed wojną sięgnęła kobieta do praw ludzkich.

Po wojnie zerwała z fałszywą aureolą świętości, którą mężczyzna wtoczył na jej warkocze. Zeszła z piedestału, na którym postawił ją mężczyzna, i porusza się beztrudno, jak je się żywnie podoba. Nie jest już z nią możliwe małżeństwo w dawnym stylu. Wielu mężczyzn uważa to, czy jawnie, czy w głębi duszy, za koniec świata i mruczy, że trzeba wrócić do dobrych starych czasów...

**Dobre stare czasy**

Jak to ładnie było dawniej... Calverton opowiada ze starej Anglii:

„Gdy mężczyzna urwiódł żonę innego, musiał podrażnionemu w swem prawie własności mężowi zapłacić karę pieniężną i wzamian sprowadzić mu do domu inną kobietę”.

Albo: „Kobiety były określane specjalnymi cenami. Naprzykład wdowa była wartą połowę tego, co dziewica. Biedniejsi mężczyźni musieli się wskutek tego nieraz zadowolić wdową...”

Oto zdrowe stosunki. Dziś na tomiasst...

**Obecnie**

To co unas nazywa się „flirtem”, jest dla dzisiejszego amerykanina „necking”. Studenci i studentki amerykańskie powstali — nie w celu robienia polityki, o której nie mają najmniejszego pojęcia — lecz aby przeprowadzić prawo ludzkości do flirtu

o którym mają doskonałe pojęcie. Życzą sobie, aby na wszystkich uniwersytetach urządzono „necking-salons”. Myśl ich jest następująca: Natura tak chciała, że

w młodzieńcu już dość wcześnie budzi się tęsknota do drugiej płci

i popycha go do czułości. Nie, nawet sport, nie jest w stanie zabić tej tęsknoty. Nie uważamy jej również za „grzeszną” i nie zgadzamy się na niszczenie jej w nas. Jeśli jest ona jednak tak piękna i czysta, jak my ją odczuwamy — dlaczego mają młodzi ludzie, którzy się wzajemnie kochają, chować wstydliwie po ciemnych kątach i ciągle drzeć, aby ktoś ich nie „zobaczył”. Nie chcemy wam przeszkadzać w waszych staroświeckich przyzwyczajeniach — ale bądźcie łaskawi nam również nie przeszkadzać!

W tym sensie wypowiada się czasopismo „Nowy student”, według Calvertona „najwolniejszego i najbardziej duchowo postępowego wśród pism amerykańskich”.

**Nowe małżeństwo**

Nie ulega wątpliwości, że dają się tu wyczuć nowe podstawy

nowej moralności płciowej, które pewnego dnia automatycznie rozsada lub napełnią rzeczywistą treścią dzisiejszą formę małżeństwa.

Prawdopodobnie najpierw nastąpi pierwsze, potem drugie. Przecież nie napełnia się starych tubek świeżą pastą, chociaż ludzie, którzy tego nigdy nie rozumieją, polecają z całą gwałtownością swe stare wyciśnięte tubki.

Nikt nie wie ile będzie potrzebna kombinacji i permutacji, aż ten największy z pośród wszystkich problemów — godne ludzkości współżycie dwojga ludzi, znowu będzie rozstrzygnięty dla wszystkich. Ale będzie rozwiązany. Po nieograniczonej swobodzie, która dzisiaj, jako reakcja na sentymentalne niewolnictwo często staje się celem, napewno sama z siebie

powstanie znowu potrzeba związku,

a ludzi bardziej rozwiniętych nawet potrzeba związku trwałego. Jak zresztą prawdziwa przyjaźń również nie jest zawierana z ograniczeniem czasu i z „wymówieniem”.

Ale do tego momentu droga jest jeszcze daleka.

Znachorzy, dwuletnie reformy, nie skracają jej, a raczej przedłużają. Dzisiaj jedynie tacy ludzie, jak Calverton, przyczyniają się do przyspieszenia rozwoju wypadków.

Jeżeli tak twierdzą filozofowie państwa,

rodzina jest pierwotną komórką państwa,

to państwo ma powód z naprężoną uwagą notować wszelkie zmiany w budowie tej komórki, aby czasami nie zniszczyć tworzącego się nowego pojęcia rodziny na korzyść martwych rupiec, figurujących już jedynie w literaturze!

**WSIEWOŁOD IWANOW**

## DZIECKO

(Ciąg dalszy).

Piaszczyny piaszczyste i śniły odłamkami krzemieni; zapierający dech, pełen piasku wiatr obejmował pożądliwie raniioną i głowy. Pot żarzył się w ciele, lecz nie znajdował wyjścia przez szorstką, suchą skórę.

Gdy nad wieczorem wysunęli się z jakiejś rozpadliny, rzekł Seliwanow, wskazując na zachód:

— Ktoś jedzie.

I rzeczywiście na horyzoncie poruszała się chmurka kurzu nad piaskiem.

— Prawdopodobnie kirgizi.

Wybuchła sprzeczka: Drewesinin oświadczył, że kirgizi koczują daleko stąd i nie ośmielają się zbliżyć do siedliska ludzi Seliwanowa; zaś Afanasij Petrowicz uważał, że są to napewno kirgizi, bo — im jest to prawdziwa kirgiska chmura kurzu, tak gesty kurzu powodują tylko kirgizi.

Lecz gdy chmura kurzu zbliżyła się, wszyscy orzekli zgodnie:

— To są jacyś obcy...

Po głosach swych panów konie poczuły, iż w powietrzu unosi się coś obcego. Nastawiły uszu, położyły się na ziemi, jeszcze przedtem, nim został wydany rozkaz.

W rozpadlinie komicznie wyglądały białe i jasno-brązowe ciała końskie z wyciągniętymi, suchymi jak wrzeciona nogami. Zamknęły one, jak ze wstydu, wielkie przestraszone oczy i oddychały niespokojnie.

Seliwanow i kasjer leżeli na skraju rozpadliny. Kasjer pociągał nosem i płakał. Musiał on zawsze kłaść się obok Seliwanowa, aby temu ostatniemu nie było smutno: dziecięcy płacz kasjera powodował łagodniejsze uderzenia ciężkiego serca chłopskiego.

Chmura kurzu zbliżyła się. Czasem głośniejszy, czasem ciszszy skrzypiały koła i jak płaty kurzu powiewały długie, czarne grzywy koni.

Seliwanow rzekł z przekonaniem:

2)

— Rosjanie...

I zawołał Drewessinina, aby wyszedł z rozpadliny. W nadjeżdżającym nowym wozie kozykowym siedziały dwie postacie w czapkach z czerwonymi kątami. Twarzy nie można było rozróżnić wskutek kurzu;

od czasu do czasu w chmurze kurzu ukazywała się lufa karabinu i ręka, dzierżąca bicz. W głowie Drewessina zajaśniało światło, rzekł nagle:

— Oficerowie. Prawdopodobnie w sprawach służbowych... Ixpiltizia. — (eksperyment) Podniósł kącik ust w górę i zmrużył oko.

— Urządzimy im niespodziankę...

Wóz nadjeżdżał, — ludzie, siedzący w nim byli spokojni, wóz podnosił się w górę, zjeżdżał w dół, i zacięrał ślad poza sobą chmurę kurzu.

Afanasij Petrowicz jęczał płaczliwie:

— Nie róbcie tego, chłopcy...

Weźmy ich lepiej do niewoli.

— Zdaje się, że życie twoje przestało być dla ciebie drogą... Seliwanow był wściekły i bez szmeru odwiódł kurek swej broni.

— Nie widzę powodu do płaczu.

Przedewszystkiem ludzi Seliwanowa złościło to, że „oficero-

wie” ośmielili się wyjechać w step całkiem sami, bez wojskowej eskorty, jakby byli wielką siłą wojskową.

Jeden „oficer” od czasu do czasu podnosił się na wózku i bacznie rozglądał się po stepie; lecz kurz zasłaniał wszystko, i jadący nie zauważał dwóch ludzi leżących na skraju rozpadliny, wyglądających zdala, jak trupy końskie.

Czerwony kurz otoczył wóz, koła, ludzi i ich myśli...

Zabrzmiły strzały... Obie czapki nagle uderzyły o siebie i upadły w tył, pod przykrytą część wozu.

Cugle rozluźniły się, jakby na gle pękły.

Przestraszone konie popędziły narzód... Nagle mlecznobiała piana pokryła ich szyje i pyski. Muskuły zadrżały; zwierzęta opuściły głowy, zatrzymały się.

Afanasij Petrowicz rzekł:

— Nie żyją...

Mężczyźni podeszli do wozu i obejrzeliby rzeczy. Czerwone czapki nie żyły. Dwie postacie siedziały obok siebie, ramię przy ramieniu, a głowy ich opadły ku tyłowi. Jeden trup był kobiecy. Włosy kobiety rozpuściły się jedna ich część była blond, druga pokryta kurzem — czarna: żołnierska bluza wznosiła się na piersiach kobiecych.

Przykra historia, — rzekł Drewessin. — Lecz ona jest sama temu winna, poco włożyła męską czapkę. Kto ma ochotę zabijać kobiety?... Przecież kobiety są nam potrzebne...

Afanasij Petrowicz napuł w jego stronę.

— Nie- człowiekiem jesteś i burżujem na dodatek...

Nie masz serca...

— Milcz, — przerwał Seliwanow.

— Nie jesteście rozbójnikami i dlatego musimy spisać inwentarz tego, co znajduje się w wozie. Dajcie mi kawałek papieru!

Obok koźła w chińskim koszyczku leżało małe dziecko z jasnymi oczyma i jasnymi włosami; w małej piastce trzymało silnie róg swej brązowej kolderki. Było to jeszcze niemowle, drobne i maleńkie, — piszczało cicho.

Afanasij Petrowicz rzekł wzruszony:

— Spójrzcie na dziecko... Opowiada ono coś swoim językiem...

Mężczyźni wyrazili raz jeszcze żal z powodu śmierci kobiety i nawet nie zdjęli z niej rze czy, podczas gdy mężczyźnę nągięgo zakopali w piasku.

(d. c. n.)



Na szlaku ludzkiego nieszczęścia

# Straszne harakiri w bramie domu

Dreńczony palącą zazdrością usiłował zabić narzeczoną, a następnie popełnił samobójstwo

## Wstrząsająca tragedia przy ulicy Cegielnianej 17

Przy ulicy Cegielnianej 17 zamieszkuje niejaka Adamczewska wraz z dwiema córkami 25-letnią Janiną i 18-letnią Marją. Starsza córka Janina od dłuższego czasu jest bezrobotna. Młodsza zaś córka Marja pracuje w fabryce Buhlego i utrzymuje cały dom.

Niedawno temu Marję Adamczewską poznał niejaki Czesław Sapieja, zamieszkały przy Ogrodowej 24, któremu urodziwa dziewczyna bardzo się podobała. Po kilku dniach Sapieja oświadczył jej się i został przyjęty. Jedyne chmurką na jasnym

horyzoncie były awantury wywołane przez Sapieję, człowieka do szaleństwa zazdrośnego o narzeczoną.

Niesnaski te wynikały ostatnio bardzo często.

Wczoraj, jak zwykle Sapieja przybył do mieszkania Adamczewskich w godzinach wieczorowych, był on w stanie podchmielonym.

W trakcie rozmowy doszło znowu między nimi do poważniejszej awantury na tle zazdrości. Wówczas Marja chcąc uniknąć skandalu ubrała się w zamiarze wyjścia na miasto.

Gdy Adamczewska przestąpiła już próg mieszkania w umyśle Sapieji zrodził się straszny plan.

Chwył on za leżący w mieszkaniu nóż kuchenny i pobiegł za Adamczewską. Chwył ją już w bramie domu, i z całej siły uderzył ją nożem w plecy.

Adamczewska zalewając się krwią upadła na ziemię, tracąc przytomność. Świadcami tego strasznego zajścia byli przechodzący lokatorzy, którzy wszczęli alarm.

Zawezwano pogotowie miejskie, lekarz którego po udzieleniu ofierze pierwszej pomocy uznał stan jej za zadawalający pozostawiając ją na miejscu.

W międzyczasie niedoszły zabójca Czesław Sapieja zbiegł w niewiadomym kierunku. Po upływie pół godziny pogotowie miejskie zostało zaalarmowane wypadkiem, jaki miał miejsce przy ul. Zielonej 65.

Gdy pogotowie przybyło na

miejsce zastano jakiegoś młodego człowieka, który popełnił straszliwe harakiri.

Młodzieniec ów przeciął sobie brzuch na krzyż, tak głęboko, że jeliła wypłynęły na wierzch.

Przed udzieleniem mu pierwszej pomocy zmarł.

Na miejscu zjawili się policjanci, która wszczęła dochodzenie, celem stwierdzenia przyczyny tak strasznego czynu.

Jak wynikało z dochodzenia i przesłuchania świadków samobójcą był Czesław Sapieja, który po nieudanym zabójstwie ra-

zrzonej swej, schował zakrwawiony nóż do kieszeni i błąkał się bez celu po ulicach. Zaszedłszy aż na koniec ul. Zielonej postanowił popełnić samobójstwo. W tym celu usiadł on w bramie wydobyl z kieszeni zakrwawiony już nóż i kilkoma cęćkami przeciął sobie brzuch.

Jęki samobójcy zwały sąsiadów, zamieszkałych na parterze tego domu, którzy właśnie wczuli pogotowie.

Trupa odwieziono do prosekutorjum do dyspozycji władz sądowo-lekarskich.

(p)

## Usiłował zabić ojca

Bestjański czyn młodego zwyrodnialca

W dniu onegdajszym o godz. 10 min. 30 wieczorem ulica Warszawska w Tomaszowie Mazowieckim była widownią krwawego zajścia.

Tadeusz Utczyk młodzieniec 18-letni wraz z kolegami Mieczysławem Grabowskim i Longinem Knadtem napadł na ojca swego Antoniego i pobił go orczykiem aż do utraty przytomności.

Wczoraj wyżej wspomniany Grabowski zaczął się na Utczyka i uderzył go cegłą w głowę tak silnie, że ów zalany krwią padł bez przytomności na ziemię.

Zawezwano pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził u pobitego Utczyka pęknięcie kości czaszki i przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego.

go. Napastnika ujęto zaś za wyrodnym synem i trzecim napastnikiem Knadtem rozesłano listy gończe. Krwawy ten wypadek wywołał w Tomaszowie wstrząsające wrażenie.

(p)

## Groźny pożar pod Łodzią

Dwoje staruszków zaczadzonych dymem

W kolonii Górki - Małe, powiatu łódzkiego znajduje się dom niejakiej Domicelji Wosiakówny. Wosiakówna zamieszkuje tam wraz ze starymi swymi rodzicami.

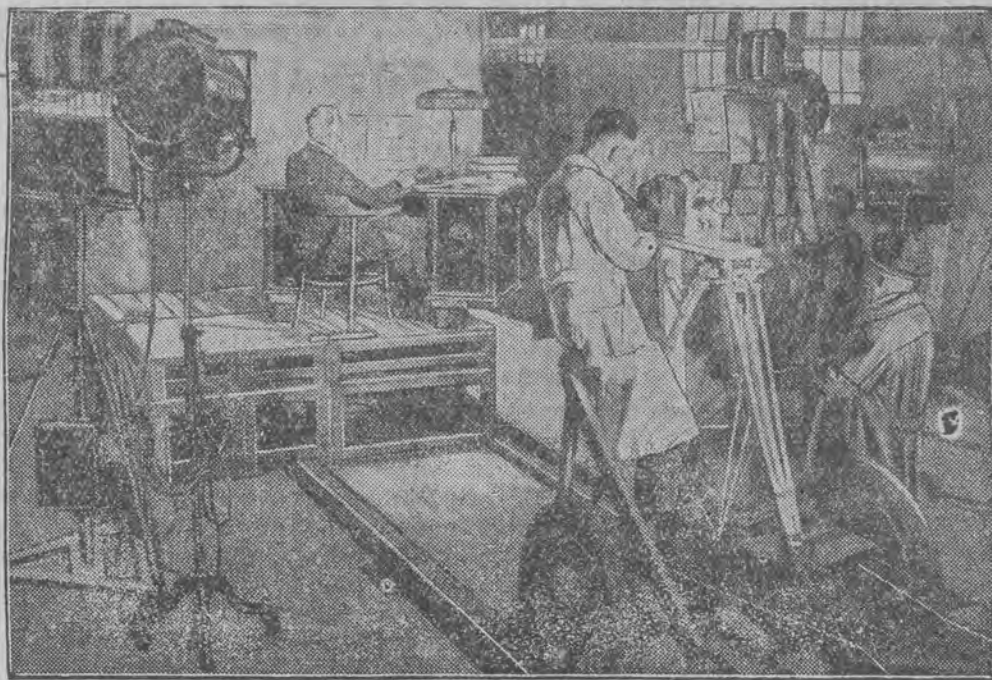
W dniu wczorajszym z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł w nocy pożar w oborze. Wobec tego, że wszyscy o tej porze byli pogrążeni we śnie, pożar wzmagił się i z obory przerzucił się na inne jakieś zabudowania. Dopiero wówczas płomienie zauważyli sąsiedzi i to już wtedy, gdy płomienie przerzuciły się wskutek szalejącego wiatru na mieszkania Wosiaków.

W jednym z pokoi spali rodzice Wosiakówny. Pożar trafiając na łatwopalny materiał rozszerzał się tak szybko, że po kilku minutach wejście do mieszkania staruszków zostało odcięte a wszelkie krzyki ratujących nie zdołały przebudzić pogrążonych we śnie staruszków.

Widząc to jeden z sąsiadów, niejaki Frączkowski wskoczył do pokoju Wosiaków i z płonącego budynku wyniósł zaczadzone już dymem Wosiaków.

Pierwszej pomocy udzielił starszemu miejscowy lekarz. — Wskutek pożaru spłonął cały dom, mimo energicznej akcji miejscowej straży. Pogorzelcom udzielił schroniska właściciel ziemskiego majątku Mieczysław Zdanowicz. (p)

## Wnętrze atelier filmowego



Na prawo i na lewo oślepiające „jupitery“, pośrodku aparat na kółkach, pozwalający z łatwością regulować odległość

## Zemsta wyeksmitowanej

Wyrzucona z mieszkania lokatorka podpaliła dom

W domu przy ul. Tuszyńskiej 16 od dłuższego czasu zamieszkiwała niejaka Marjanna Markiewiczowa. Przed pewnym czasem wspomniana Markiewiczowa została wyeksmitowana z zajmowanego przez nią mieszkania z powodu nieplacenia komornego.

Nie będąc w możności wynajęcia sobie innego mieszkania kilkakrotnie zwracała się do gospodarza posesji gdzie zamieszkiwała poprzednio z prośbą o udzielenie jej jakiegoś przytułku.

Za każdym razem spotykała się jednak z energiczną odpra-

wą ze strony gospodarza.

Podczas jednej z rozmów, gdy Markiewiczowa doszła ostatecznie do wniosku, że gospodarz nie uczyni zadość jej prośbie, oświadczyła mu, że się zemści za swoją poniewierkę.

Nocy ubiegłej, podczas gdy wszyscy lokatorzy spali już na parterze domu wybuchł pożar.

Wydobywające się z okien płomienie zwały nielicznych przechodniów, którzy wszczęli akcję ratunkową uwieczoną pomyślnym skutkiem.

W czasie gaszenia pożaru lokatorzy spostrzegli na podwór-

ku Markiewiczową.

Okazało się, że pożar był jej dziełem. Kobieta ta chcąc zemścić się na gospodarzu podłożyła pod ścianę domu kilka wiązek słomy, oblała je naftą i podpaliła.

Lokatorzy wiedząc dobrze o groźbie, Markiewiczowej, usiłowali ją ująć, ale Markiewiczowa wyrwała się z rak lokatorów i uciekła.

Policja wdrożyła energiczne poszukiwania za zbiegłą zbrodniarką.

(p)

## Udana wycieczka nad morze

Druga tegoroczna wycieczka, zorganizowana przez zarząd oddziału łódzkiego Ligi Morskiej wypadła doskonale. Uczestnicy wycieczki pod kierunkiem p. Dąbrowskiego zwiedzili port handlowy wojenny Gdyni, przebyli cały dzień na półwyspie Hel, i w ostatnim dniu pobytu wycieczki nad morzem zapoznali się z pięknymi zabudkami historycznymi i architektonicznymi Gdańska. Następną wycieczką nad morze zarząd Ligi organizuje w sierpniu, dążąc do realizacji jaknajszybszej budowy własnego schroniska dla urzadzanych przez się wycieczek.

UONNA

Odzis i dni następnych!

Podwójny program

— I. —

Miłość dziewczyny z Music Hallu

Olśniewający przepychem i wystawą dramat. Tęczę uroku i czaru w filmie tym roztańcza zwodniczo piękna BILLIE DOVE.

Humor! Śmiech! Dowcip!

Bogini Pokus

Niezwykłe przygody amerykańczaka na Olimpie z ulubionym i niezrównanym komikiem CHARLIE MURRAYEM w roli głównej.

Początek o godz. 4.30 po pol.

CENY MIEJSC ZNIŻONE.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz.

w niedziele i święta od 9-1.

Oddzielna poczekalnia dla panów



### Dodatkowa komisja poborowa

Jutro, w piątek w lokalu przy ul. Pomorskiej 18, urzędować będzie komisja dla poborowych rocznika 1908 i dla mężczyzn starszych roczników o ile dotychczas przed komisją nie stawali.

Winni się stawić ci, którzy zamieszkują w obrębie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11.

Pojutrze winni się stawić przed dodatkową komisją poborową zamieszkał w obrębie komisariatów policji: 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14.

### Pastylki ochronne przeciwko durowi brzuszemu

Wydział Zdrowotności Publicznej przeprowadza obecnie akcję masowych szczepień ochronnych przeciwko durowi brzuszemu u wszystkich mieszkańców tych domów, w których w bieżącym roku stwierdzono 2 lub więcej przypadków zachorowań na dur brzuszny.

Szczepienia odbywają się drogą ustną przez zażywanie pigułek, sporządzonych metodą Besredki. Szczepienia te zabezpieczają od zachorowania na dur brzuszny na czas jednego roku.

# Bezpodstawne obawy

## Zrywanie nawierzchni asfaltowej nie zagraża bezpieczeństwu publicznemu w razie klęsk żywiołowych

W niektórych pismach łódzkich ukazały się zarzuty przeciwko zrywaniu powierzchni asfaltowej po obu stronach jezdni ul. Piotrkowskiej jednocześnie.

W artykułach tych zarzucają autorzy ich magistratowi, że bardzo niebezpiecznym jest zrywanie nawierzchni asfaltowej jednocześnie z obu stron jezdni, ponieważ zagraża to poważnie bezpieczeństwu mieszkańców

tej dzielnicy w razie klęski żywiołowej jak np. pożaru i t. p. W związku z temi zarzutami zwróciliśmy się do ławnika wydziału budownictwa p. Izdebskiego z prośbą o wyjaśnienie w jakim stopniu te zarzuty są słuszne.

— W żadnym — odpowiada p. ławnik Izdebski, ponieważ w razie klęski żywiołowej auta

straży ogniowej, pogotowia i samochodów policyjne mają umożliwiony dojazd po pokładzie betonowym jezdni.

Natomiast asfaltowanie poszczególnych odcinków nie będzie dokonywane jednocześnie po obu stronach ulicy, celem właśnie umożliwienia dojazdu w razie klęski lub wypadku. (j)

### Unieruchomienie wykończalni

#### w związku z zatargiem z wełniarzami

Zatarg wełniany z wykończalniami utkwiał na martwym punkcie wobec rozbieżności opinii obu stron.

Wełniarze nie oddają towarów wykończalniom, którym grozi unieruchomienie.

Jaknajszybsza medjacja w tym zatargu byłaby ze wszelkimi pożądanymi. (—)

### Zmiana siedziby ligi morskiej

Liga morską przeniosła swą siedzibę do lokalu przy ulicy Kościuszki 53 (tel. 58-04), gdzie mieści się związek obrony kresów zachodnich. Sekretarjat łódzkiego oddziału ligi morskiej w lipcu czynny będzie codziennie w godzinach 6—7 wiecz.

W letniej siedzibie ligi morskiej w Rudzie Pabjanickiej odbywają się: pływani i wiosłowanie

# Tajemniczy trup w polu

## Policja usiłuje rozwiązać zagadkę czy jest to morderstwo, czy też wypadek

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych przechodzący polem obok ulicy Smugowej zauważyli w rowie coś, przykryte dużą chustką. Zaciekawieni tem przechodnie podeszli bliżej i po ściągnięciu chustki spostrzegli z przerażeniem, że w

rowie leżała jakaś kobieta nago ubrana.

Przypuszczając, że mają do czynienia z ranną, przechodnie chcieli jej udzielić pomocy, lecz okazało się, że nieznajoma nie żyje.

O odkryciu tem zaalarmowano natychmiast V komisariat P. P., który wydelegował na miejsce swych funkcjonariuszy. Ponieważ przy trupie nie znaleziono żadnych dokumentów, policja nie zdołała stwierdzić tożsamości trupa.

Na miejsce zjechały władze sądowno-śledcze, które trupa

odesłały do prosekutorjum. Zachodzi podejrzenie, że ma się tu do czynienia z tajemniczym morderstwem, gdyż wszelkie cechy przemawiają za tem. Obecnie władze śledcze zajęte są wyjaśnieniem zagadkowej tej sprawy i ujęciem sprawców. (p)

### Dwie osoby pod samochodem

#### Szofera pociągnięto do odpowiedzialności za szybką jazdę

W dniu wczorajszym ulicą Nowomiejską przechodzili 41-letni Andrzej Zachwieja zamieszkały przy ul. Brajera 16 i 32-letni Władysław Bartzak, zamieszkały przy ulicy Spacernej 12. W chwili, gdy znajdowali się obok domu nr. 20 zamierzali przejść na drugą stronę jezdni nadjechał samochód nr. 80892 z taką szybkością, że obydwaj nie zdążyli ominąć go.

Skutki były fatalne, gdyż obaj dostali się pod koła taksówki, ulegając ciężkim obrażeniom ciała.

Do rannych zawezwano pogotowie miejskie, lekarz którego udzielił im pierwszej pomocy i przewiózł do domu.

Szoferowi Stefanowi Matuszewskiemu zamieszkałemu przy ul. Traugutta 8 policja spisała protokół, celem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej za niedozwoloną szybkość jazdy przy skrętach ulic. (p)

### Katastrofa motocyklowa

#### 2 osoby ciężko ranne

Onegdaj o godz. 10 wiecz. na szosie Kalisz — Janków, wydarzyła się katastrofa motocyklowa, która omal nie pociągnęła za sobą życia dwojga ludzi. Z Kalisza do Janków

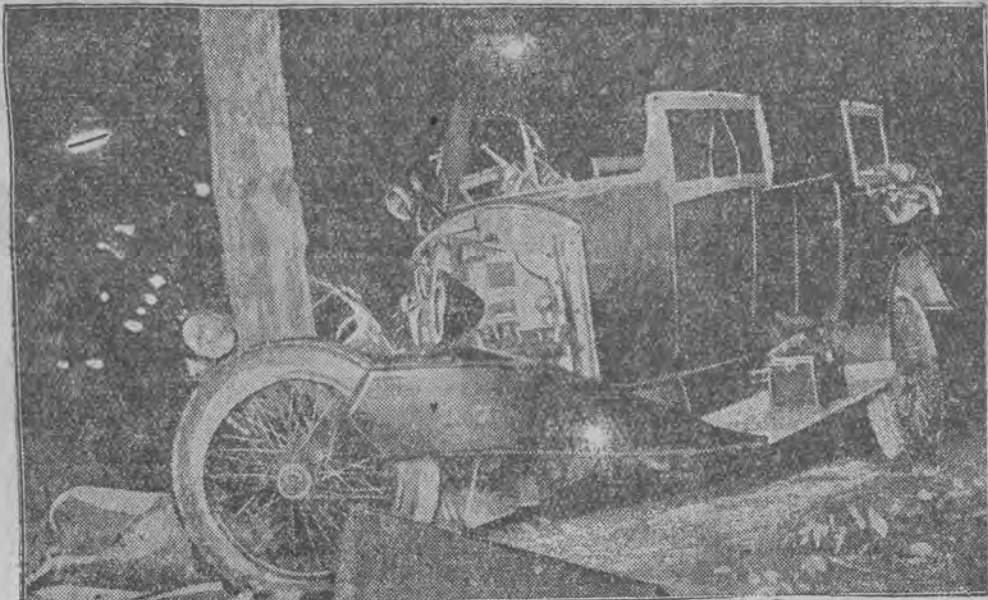
jechał na motocyklu niejaki Kosz Jan, a na tylnym siedzeniu siedział Abram Prot.

Na zakręcie p. Kosz chcąc wyminąć furmanki zdążające w przeciwnym kierunku, uderzył całą siłą w wóz; konie na widok motocyklu spłoszyły się, przyczem jeden koń został ranny, zaś pasażerowie wpadli do przydrożnego rowu odcinając ciężkie obrażenia ciała.

Obydwu rannych przewieziono do szpitala w Kaliszu w stanie ciężkim.

O powyższym wypadku powiadomiono władze policyjne, które prowadzą dochodzenie.

### Katastrofa samochodowa w górach



miała miejsce przy zjeżdżaniu z wierzchołka Brocken do m. Schierke. 2 osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne

### Pustki w pensjonatach letniskowych

Sławę najbardziej chciwych i wyszukujących przedsiębiorstw mają właściciele i dzierżawcy pensjonatów, położonych na letniskach podmiejskich.

Pobieranie nadmiernych cen przy braku prymitywnych wygód i jakichkolwiek kulturalnych urządzeń doprowadziło tego lata do odpływu fali szukających wypoczynku letniego do krajowych miejscowości kuracyjnych. Znaczna część wstrzymała się wogóle od wyjazdów letnich.

Tegoroczne lato będzie katastrofalne dla właścicieli wielu wil i pensjonatów i powinno skłonić ich wreszcie do wkroczenia na jedyną właściwą drogę obniżenia cen i zaprowadzenia niezbędnych inwestycji.

### Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Gluchowski (Narutowicza 4); J. Sitkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10); A. Potasza (Płoc. Kościelny 10).

### Na łódzkich ekranach

#### GRAND KINO „Nieludzki okup“

Życiowy dramat maluje w barwach jaskrawych poważne zagadnienie codziennego życia, którego drogi kroczą czasami tak dziwnie, że wydaje się, iż tylko fantazja poety może coś podobnego stworzyć. Jednak wypadki dnia wczorajszego przewyższają często imaginację najbardziej wybujałą. Dramat, wyświetlany w Grand Kinie jest właśnie takim ciekawym dokumentem życia ludzkiego, jest jako by kartą wydartą z sensacyjnej powieści obyczajowej malującej tajemnicę duszy ludzkiej. Rozpętany erotyzm i niepohamowana żądza stwarzają takie skomplikowane i dramatyczne sytuacje, z których znaleźć odpowiednie wyjście udaje się tylko nieprzeciętnym jed-

nostkom. Doskonała gra artystów oraz pełna napięcia akcja stwarza ją ciekawą i emocjonującą całość.

#### LUNA „Bogini pokus“ — Miłość dziewczyny z „Music Hallu“

Barwne, mieniące się wszelkimi kolorami tęczy, błyskotliwe i olśniewające przepychem i otępieniem najrozmaitszych stolic świata i zabawy nieraz nęciło już reżyserię dziesiątej muzy. Trzeba przyznać, iż fotogeniczność tego tła jest pewna i rokuje zawsze zupełny sukces, albowiem z przepychem wystawy idą w parze pokazy zbudowanych i świetnie wytrenowanych „girls“, które w Ameryce osiągnęły szczyt doskonałości.

Jeśli dodamy do tego bardzo sentymentalną intrygę miłosną, zaś

odtwórczynię roli gł. piękną Billie Dove na czele swych przemitych „girlsów“ — otrzymamy w sumie obraz ciekawy w swej treści, miły zaś dla oka, zachwycający się subtelną twarzą Billie Dove oraz doskonałością jej posagowych kształtów.

Drugą częścią tego dobrego podwójnego programu jest świetna amerykańska komedia p. t. „Bogini pokus“ która parodjuje film, przeniesiony na grunt amerykański. Zabawność sytuacji idzie w parze z doskonałą grą świetnego komika Charlie Murray'a, a który przechodzi samego siebie w licznych arcyśmiesznych sytuacjach.

### Teatr i muzyka

#### TEATR MIEJSKI

Dziś i dni następnych o godz. 8 min. 30 wieczorem ostatnie przedstawienia wzruszającego i rozmięszającego do łez, barwnego widowiska z życia żydowskiego w 4-ach aktach J. Gordina, w polskiej adaptacji Andrzeja Marka „Mira Efras“ z Ireną Horeką w roli tytułowej oraz Dąbrowską, Morską, Skrzydłowską, Damięckim.

Wobec wyjazdu artystów Teatru Miejskiego na występy z „Mirą Efras“ do Warszawy, sztuka ta grana będzie w Łodzi jeszcze tylko kilka razy.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasie zamawiań.

#### TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Dziś i codziennie o godz. 9 wieczorem nowa, świetna rewja „Uży waj póki czas“ w 2-ach aktach 16 obrazach, pióra Ojca i Stanfela, która co wieczór ściągła tłumy publiczności doskonale bawiącej się ślicznymi piosenkami i oryginalnymi tańcami, układu J. Hryniewickiej i R. Szmara.

## Zapisujcie się na członków LOPP



## Jak Turycy grali z Hakoahem (Wiedeń)

### Co mówi dr. Krausz oraz kapitan drużyny wiedeńskiej Nemes o grze fioletowych

Wspaniały wyczyn Turystów na meczu z przeciwnikiem tej miary co Hakoah wiedeński, który tylko zawdzięczać może niezwykle szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, iż osiągnął zwycięstwo różnicą jednej bramki, poruszył całą Łódź sportową. Turycy zaimponowali nawet swym najzawziętym przeciwnikom, swą niezwykle klasą gry, radzi nie radzi musza przyznać oni, iż fioletowi grali koncertowo, byli przeciwnikiem zupełnie równorzędnym dla wiedeńskich zawodowców, a nawet przewyższali ich w polu. Chcąc wysondować opinię publiczną w sprawie onegdajszych zawodów, zwróciliśmy się do znanego na gruncie łódzkim i zasłużonego działacza sportowego p. dr. Krausza z prośbą o wyrażenie swego zdania.

#### Co mówi p. dr. Krausz

Mecz z Turystami nie był moim zdaniem tak ciekawy i efektowny jak mecz wiedeńczyków z Ł. K. S. Możliwe, iż Ł. K. S. stawiał słabszy opór, dzięki czemu goście nasi bez specjalnych wysiłków mogli rozwinąć swe wysokie walory i zademonstrować efektowny football dla oka widza, gdy Turycy tymczasem stawili tak twardy opór, walczyli tak ambitnie, iż kunszt zagranicznych gości przy tych przeszkodach nie mógł być w pełni rozwinięty.

Wogóle jeśli chodzi o określenie gry Hakoahu, to nie mogę powiedzieć, ażeby on grał słabo, efekt jednak tuszowała nadspodziewana gra Turystów. Fioletowi zadziwili mnie: grali twardo, jak mecz ligowy, nawet dość ostro, jednak śmiało powiedzieć mogę, iż w takiej formie drużyny tej jeszcze nie widziałem. Kondycja fizyczna zawodników nie przedstawia nic do życzenia i jeśli potrafia oni swą formę utrzymać w drugiej rundzie gier ligowych, przy tej wybitnie kombinacyjnej grze przyziemnej, Dziś gra drużyny Turystów stoi na wysokim poziomie, choć atak, pod względem taktycznym jest nadal jej piętą a-

chilesową. Powszechnie urobione zdanie ich w ataku fioletowych brak strzelców, natomiast ja powiedziałbym, że prędzej daje się zauważyć u napastników, szczególnie w środkowej trójce, brak zmysłu dobrego ustawiania się, gdy pomoc przypuścimy oddaje piłkę i wyrabiania tem samem dogodnej pozycji do strzału. Te braki taktycz-

ne winny być usunięte, a wówczas niejedna drużyna ligowa z pewnością będzie musiała oddać swe punkty fioletowym.

#### Opinia Nemesa, kapitana wiedeńczyków

— Wydać sąd na podstawie tych dwu meczów, jest rzeczą ryzykowną. Zaznaczę na wstępie,

że klasa gry, jaką obecnie spotkaliśmy w Łodzi, wzniosła się znacznie w porównaniu z tą, jaką widzieliśmy w czasie swej poprzedniej bytności. Jeśli mam porównać grę ŁKS i Turystów, to muszę przyznać, iż Turycy byli dla nas o klasę lepszym przeciwnikiem, choć tabela gier ligowych wykazuje różnicę klas, lecz na korzyść ŁKS. Mo-

żliwe, że pierwszy nasz przeciwnik miał słaby dzień, gdy Turycy byli, jak to się mówi, w „sztosie“, lecz jeśli, jak mnie słuchcy doszły, tak dzielnie stawili oni czoło w Krakowie groźnej Gracovii, to przypuszczam, że forma tej drużyny jest dziś bardziej ugruntowana. Fioletowi stawili nam godnie czoło i byli nadzwyczaj twardą drużyną.

— A kto był u nich najlepszym graczem?

— Najbardziej podobali mi się Karasiak i Kahan. Byli rozumie się bardzo dobrzy Wieliszek, Michalski II, lecz tamci stanowili klasę dla siebie i wybijali się ponad wszystkich.

— A jak nasi sędziowie?

— Jest to wasza bolączka, którą odczuliśmy na własnej skórze. Najgorzej spisała się Warszawa w osobie p. Konkowskiego, nieco lepiej wypadło prowadzenie zawodów w Łodzi, lecz stanowczo twierdzą, że obydwaj panowie ci do prowadzenia takich meczów nie nadają się.

— Jakie plany mają panowie na przyszłość?

— Dziś rozgrywamy mecz w Kaliszu, w sobotę jedziemy do Warszawy na spotkanie z Legją, w niedzielę zaś goście będziemy w Siedlcach. Możliwe, iż zawtamy jeszcze do Łodzi, pragnęlibyśmy bardzo bowiem rozegrać rewanżowe spotkanie z Turystami i przypuszczam, iż kierownictwo nasze dołoży wszelkich starań, ażeby mecz ten doszedł do skutku.

Dziękując serdecznie naszym rozmówcom za cenne informacje, życzymy im szczęśliwej podróży, z tem, by zamierzony rewanżowy mecz z Turystami doprowadzili do skutku.

### Walki o puchar Davisa



Drużyna angielska przybyła już do Berlina. Od lewej: sekretarz generalny Sabelly, Collins, Hughes, Gregory, Austin

## Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

### Wczorajszy dzień na torze

Dzień wczorajszy na torze wyścigowym byłby może jednym z najbardziej udanych dni wyścigowych, gdyby nie małe ale...

Znowu dość wyraźnie zauważyliśmy nie „wyjechanie“ konia. Ma my tu na uwadze gonitwę VI gdzie stanowczo Ma Jalousie mogła dać dużo więcej z siebie.

Zauważyliśmy na torze pewną inowację, mianowicie, że tablice, na której podawane są konie i jeźdźcy oraz wypłaty totalizatora przesunięto naprzeciwko miejsc głównych.

Bardzo to słuszne, ale czy nie byłoby słuszniejsze przeniesienie celownika również przed trybunę. Publiczność przecież też chciałaby widzieć ostatnie skoki do mety. Przecież w tym miejscu niejednokrotnie rozgrywa się ostateczna walka, a ludziska postawili na te walezące konie swe ciężko zapracowane grosze i chcieliby naozaj się przekonać, który koń rzeczywiście przyszedł pierwszy do mety.

Obroty totalizatora były wczoraj mocniejsze, ale jedynie dlatego, że przyjechało dość dużo gości z Warszawy. Łodzianie mniej się hazardują.

Poza jedną dość wysoką wypłatą w gonitwie III reszta wypłat mierna.

Rezultaty gonitw są następujące:

#### GONITWA I

Nagroda 1500 zł. Dystans około 2100 mtr. Mocno wysyłany przychodzi pierwszy do mety Parnas (j. Jednaszewski) bijąc o długość Maga w czasie 2 m. 20 sek. 3. Arno. Wycofane: Bakarar, Arcia. Tot. 15.

#### GONITWA II

Nagroda 2000 zł. Dystans około 2100 mtr. W 2 m. 19 i pół sek. 1. dąc w batach zwycięża o łeb. Tout en Haut (ż. Szyszkowski) 2. Guardi, 3. Niobe. Tot. 22.

#### GONITWA III

Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3000 mtr. Wyścig wygrywa b. łatwo w czasie 4 m. 14 sek. o 10 długości Rosenfels (j. Gajewski) 2. Kochany Xiążę. Bez miejsca: Dola, Wildgraf. Wycofany Impet. Z Be-

#### Skład Ł. K. S.

na mecz z Czarnymi

Jak się dowiadujemy, drużyna ŁKS. wystąpi w niedzielę we Lwowie w następującym składzie: Miła, Galecki, Cyll, Jasiński, Trzmiela, Pegza, Śledź, Jańczyk, Król, Sowiak i Stollenwerk. W wypadku, gdyby i na tych zawodach atak Ł. K. S. - u wykazał słabą grę, kierownictwo czerwonych nosi się z zamiarem przeprowadzenia kilku poważnych zmian w linii ataku.

duinki spadł jeździec na przeszkodzie. Tot. 69, fr. 27 i 17.

#### GONITWA VI

Nagroda 1800 zł. Dystans około 2100 mtr. Pierwsza mija celownik b. łatwo w czasie 2 min. 20 sek. Bona Dea (j. Jednaszewski), bijąc Ekstazę o 10 długości. 3. Boruta. Wycofana Ma Jalousie. Tot. 28.

#### GONITWA V

Nagroda 1800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 3200 mtr. Zwycięża po walce o półtorej długości Pan Prezes (j. Raniewicz) w czasie 3 mtr. 53 sek. 2. Hrabianka. Bez miejsca: Amor, Aino II, Klaryka. Wycofane: Bianka, Tędy Sędy, Jemicla II, Tot. zw. 32, fr. 29 i 39

#### GONITWA VII

Nagroda 1800 zł. Dystans około 1800 mtr. W czasie 1 m. 23 sek. wygrywa łatwo o 3 długości Maur (ż. Kucharski) 2. Ma Jalousie. Bez miejsca: Hulanka i Juljusz. Wycofane: Murman, Dzik, Moja Miła. Tot. zw. 38, fr. 17 i 15.

#### GONITWA IV

Nagroda 1200 zł. Dystans około 1600 mtr. W walce pierwszy przychodzi do mety w czasie 1 m. 47 sek. Hołubiec (ż. Chatisow) bijąc o długość Cicero. Bez miejsca: Fricandean, Moorwind, Erna, Narzeczona. Wycofane: Gruna, Filip z Konopi. Tot. 31, fr. 16 i 29.

Co ważniejsze?

Miłość, czy sława?

Na to pytanie odpowie

MADGE BELLAMY

w filmie p. t.

„Prawo młodości”

Wkrótce „LUNA“



Dziś i dni następnych!

Wstrząsający dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia p. t.

„Nieludzki Okup”

(Rodzina bez Moralności)

W rolach głównych:

Carmen Cartellieri, Colette Brette i inni.

Orkiestra pod dyr. p. KANTORA. Początek o godz. 5-jej pp., w sob. i niedz. od 12-jej pp.

Uwaga: Ceny niższe!

III m. zł. 1.—

I i II m. zł. 2.—

#### KINO-TEATR

# Palace

PIOTRKOWSKA 103.

Dziś i dni następnych!

Płomienny szlagier sezonu!

Najurodzawsza, dawno niewidziana,

królowa lekkiej Muzy

# Xenia Dęśni

Wystąpi w bajecznym, pełnym pikantem arcyfilmie p. t.

# „Wino Miłości”

Rozbrajający film w 10-ciu aktach, w którym werwa, humor i dowcip króluje od pierwszego do ostatniego aktu.

„Wino miłości” — To pierwszy szlagier uroczej gwiazdy filmowej na sezon 1929 roku.

Uwaga: Ceny miejsc na okres letni ZNIŻONE!

I i II m. zł. 2.— Balkon zł. 1.50

III m. zł. 1.—

MUZYKA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans codziennie od godz. 4.30 do 6 pp., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.



### Turowski wykreślony z listy członków W.T.C

Zeszłoroczny mistrz kolarski Polski na torze Turowski, który osławił się na tegorocznych mistrzostwach kolarskich Polski został jak wiadomo dyskwalifikowany przez Związek polskich towarzystw kolarskich do dnia 31 grudnia 1930 roku. Obecnie władz za dyskwalifikacją związkową nastąpiło wykreślenie z listy członków W. T. C. Zarząd tego klubu doszedł do wniosku, że Turowski niegodnie walczył z Szamotą, narażając go na dotkliwie poturbowanie.

### Ostatnie mecze Hakoahu wiedeńskiego w Polsce

Hakoah wiedeński rozegra jeszcze w Polsce dwa spotkania, a mianowicie: w dniu wczorajszym w Kaliszu z reprezentacją piłkarską miasta oraz w niedzielę, dnia 14 lipca z reprezentacją Siedlec w Siedlcach. Reprezentacja siedlecka składać się będzie z graczy drużyn wojskowych: 22 p. p. i 9 p. a. c.

### Pogoń-Orle 4:0

W poniedziałkowym numerze naszego pisma omyłkowo podałyśmy wynik meczu Pogoń — Orle, który de facto brzmiał 4:0 dla Pogoni, dla której bramki zdobyli Sławiński, Pluntke, Schaub i Zinser.

Zaznaczamy, iż był to mecz o mistrzostwo klasy B. Czekolada.

# Los Angeles przygotowane do Olimpiady 125 tysięcy miejsc. — Szczyt komfortu. — Koszt ogólny 5 milionów dolarów. — Tanie miejsca i ulgi kolejowe i okrętowe

Los Angeles, w lipcu. — Gdyby trzeba było rozpocząć Igrzyska Olimpijskie za sześć miesięcy, byłibyśmy gotowi!

Tak mówi p. Farmer, wielki manager „California 10 th. Olympic Association“ tj. X. Olimpiady, która ma odbyć się w r. 1932 w Los Angeles.

Igrzyska Olimpijskie z r. 1932 za staną w Los Angeles stadion, mogący pomieścić 125.000 miejsc siedzących. Znaczenie cyfry 125.000 można sobie łatwiej uzmysłowić, gdy się weźmie pod uwagę, iż stadion w Amsterdamie obejmował około 38.000 miejsc. „Coliseum“ przygotowane jest narazie na 90.000 widzów, lecz komitet Igrzysk Olimpijskich poświęcił milion dolarów na pomnożenie tych miejsc do liczby 125.000.

Stadion w Los Angeles przedstawia się w formie olbrzymiej elipsy o liniach prostych, przyozdobionej jedynie wspaniałą kolumnadą na krańcu. Atmosfera Kalifornii i góry, widniejące na horyzoncie, tworzą dla całości wspaniałą dekorację.

Stadion wznosi się w pośroku mniejszego miasta. Mimo to nie jest zablokowany dookoła przez domy. We wszystkich kierunkach wokół stadionu ciągną się ogrody i tereny, mogące służyć za garaże dla

samochodów. Sprawa garażowania aut jest dla Ameryki ogromnie ważnym problemem.

W Los Angeles przypada mniej więcej jeden samochód na trzech mieszkańców. Można łatwo wyobrazić sobie jakie szalone zamieszanie i chaos panowałby, gdyby np. 1000 mieszkańców jednego „buildingu“ (bardzo skromnego) chciało postawić swe maszyny przed bramą domu w godzinach biurowych. Dlatego też chcąc rozwikłać problem garażowania aut, pozostawiane są między domami duże, puste tereny.

W pobliżu stadionu urządzony będzie wielki basen, a raczej powiększony ten, który istnieje już obecnie. Rozmiary jego osiągną 90 m. długości, 30 m. szerokości i 5 m. głębokości. Z każdej strony wzniesione będą trybuny dla 20 tys. widzów. Koszt: 300.000 dol.

Dla „ayachtingu“ istnieje port w San-Pedro, w odległości 35 km. od miasta. Widzowie będą mogli obserwować wyścigi wioślarskie, jadąc wzdłuż brzegu antem lub tramwajem. Amerykanie są dumni z pewnych wagonów swojego pomysłu, w których można pozostawiając na lądzie, towarzyszyć jachtom, pływającym po wodzie. W takich wagonach, będących niejako ruchomymi trybunami, widzowie siedząc w czterech rzędach, ułożonych stopniami ponad sobą, mogą swobodnie obserwować ewolucje jachtów.

Dla sportów t. zw. „wewnętrznych“, jak boks, szermierka i t. p. komisja igrzysk przygotowuje „Olympic Auditorium“ wielką krytą arenę, mogącą pomieścić 12.000 widzów.

Los Angeles, które posiada wspaniałe klub tenisowy, chciałoby

wcielić ten sport w Igrzyska Olimpijskie. Kwestję tę ma uregulować ostatecznie międzynarodowy komitet z Lozanny. Sport tenisowy jest niesłychanie popularny w Stanach Zjednoczonych. Poza sumą, przeznaczoną przez władze miasta Los Angeles na powiększenie „Coliseum“, na życzenie wyrażone przez wyborców w listopadzie ub. r. stan kalifornijski przyznał milion dolarów komitetowi X Olimpiady. Część tej sumy użyta będzie na potrzebne jeszcze prace budowlane, reszta na sprawne funkcjonowanie rozmaitych działów działalności komitetu.

Wymienione wyżej sumy, które będą prawdopodobnie powiększone, wykazują wyraźnie, do jakiego stopnia Igrzyska Olimpijskie są popularne w Los Angeles. Nigdzie lepiej, aniżeli w Stanach Zjednoczonych nie rozumieją ludzie znaczenia sportu i wydatków, jakich on wymaga.

Zdaniem managera p. Farmera, Los Angeles nie tylko nie spodziewa się pokryć olbrzymich kosztów, związanych z urządzeniem Olimpiady, lecz przygotowane jest na duży deficyt. Na pytanie, zwrócone przez jednego z dziennikarzy zagranicznych w sprawach finansowych, dotyczących X Olimpiady w Los Angeles, p. Farmer odpowiedział:

— Wiem dobrze, iż oskarża się często Amerykę o zbytnie komercjolizowanie sportu. Mam nadzieję, iż X Olimpiada zmieni tę opinię. Ogólny stan tego przedsięwzięcia dosięgnie 5 milionów dolarów. Będziemy bardzo zadowoleni, jeżeli zwróci się nam jedna czwarta część tej urny. Wszystkie miejsca dla widzów, uczestniczących w Olimpiadzie będą tanie. Lecz możemy zrezygnować z zysków. Ludność Los Angeles jest bogata. Wielu „hommes d'affaires“ z chwilą, gdy zrobili już majątek, przybywa ze wszystkich stanów do nas by osiedlić się na stałe w Kalifornii. Los Angeles jest dla Ameryki tem, jakby „Jasny brzeg“ dla Europy. Możemy pozwolić sobie na zbytek urządzenia Igrzysk Olimpijskich, nie robiąc z nich operacji komercyjnej.

Komitet olimpijski spodziewa się uzyskać poważne zniżki na kolejach i na okrętach dla tych, którzy zechcą być świadkami Igrzysk. Duże zastępy publiczności spodziewane są ze Wschodu. Japończycy i Australijczycy, którzy dwukrotnie ulegli się przydługiej podróży do Marsylii, przybędą w 1932 Paacyfik, aby przybyć do Los Angeles. Zjawiają się też u nas tłumnie Amerykanie południowi.

## Walki francuskie w cyrku

W dniu wczorajszym mieliśmy okazję podziwiać na ringu następujące pary:

**STIBOR — FERISTANOFF**  
Zapaśnicy wykazali niezwykłą technikę stosując cały szereg najrozmaitszych tricków technicznych.

Walka nie przyniosła rezultatu.  
**KARSCH — POOSHOFF**  
Walka odwetowa na żądanie Pooshoffa trwała godzinę i 10 minut i przyniosła zwycięstwo na punkty olbrzymowi z gór Harcu, który do minował siłą fizyczną nad przeciwnikiem.

Dwukrotnie udało się Pooshoffowi uwolnić się z morderczego podwójnego nelsona, jednak został pokonany różnicą jednego punktu.

Gdy Orłow walczy cały cyrk

grzmi kaskadami szczerego śmiechu.

Szczególnie wzbudzał wesołość po mistrzowsku stosowany odwet Sztekkera na wszelkie brutalne poczynania Orłowa. Wynik po 20 minutach walki nierozstrzygnięty.

**PETROWICZ — WEINURA**  
Techniczne sztuczki sympatycznego Weinury nie mogły sprostać sile i rutynie Petrowicza, który zwycięża w 11 minutach sprawnie zastosowaną ruladą z podwójnego nelsona.

Dzisiaj walczą następujące pary: Garkowienko — Weinura, Bryła — Stibor, Sztekker — Feristanoff (decydująca), wreszcie w czwartej parze wystąpią Orłow contra Kornatz w roli bokserów.

**CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO**

Warszawa (1395)  
12.10 — Koncert z płyt gramofonowych.  
16.30 — Program dla młodzieży: a) Transmisja z Krakowa; b) Koncert z płyt.  
17.25 — „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. Henryk Mościcki.  
18.00 — Koncert kameralny. Wykonawcy: kwartet instrumentalny (flet — Al. Junowicz, skrz. — dyr. J. Ozimiński, altówka — A. Kmiec, wioloncz.)  
2.05 — Odczyt p. t. „Tur i jego potomstwo“ — wygl. dyrektor muzeum zoologicznego, prof. Wacław Roszkowski.  
20.30 — Transmisja z Doliny Szwajcarskiej, koncert poświęcony utworom P. Czajkowskiego, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonij Warsz. pod dyr. K. Wilkomińskiego. M. Mokrzycka (sopr.) i I. Rosenbaum (w.).  
20.45 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza“.

**RADJO ZAGRANICZNE**

Königswusterhausen (1635)  
20,00 Koncert na smyczki Scarlatti, Symfonia E-dur Haydna, Uwertura Tocha, „The Daniel Jazz“ Grünberga.  
Langenberg (473)  
20,00 Opera Beethovena „Fidelio“.  
Monachjum (553)  
21,15 Trio smyczkowe Pfanera, Miniatury na fortepian, Piosni Hubera.  
Stuttgart (360)  
21,45 Uwertura Cimarosa, Koncert wiolonczelowy Bocheriniego, Drobne utwory.  
Daventry Exp. (479)  
15,00 Koncert (Uwertura „Egmont“ Beethovena, Symfonia D-dur Mozarta, Koncert fortepianowy Es-dur Liszta, Suita Baletowa Holsta).  
Medjolan (501)  
20,30 Opera Catalanigo „Dejanice“.  
Motala (1348)  
21,40 Trio fortepianowe E-moll Dworzaka.

**F. Bittner jr.**  
Piotrkowska 164, tel. 51-27  
powrócił do kraju.

**Co może kobieta, która kocha,**  
ujrzyście w filmie  
**„Prawo młodości“**  
z Madge Bellamy  
Wkrótce — „Luna“

**Miejski Kinematograf Oświatowy**  
Wodny Rynek. (róg Rokicińskiej)

Od 9. VII. do 15. VII. 1929  
DLA DOROSŁYCH:  
**Tańczący Wiedeń**  
Komedja w 10 aktach  
W roli głównej LYA MARA.  
DLA MŁODZIEŻY:  
**Pogromca chmur**  
Dramat w 8 aktach.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

**Helenów KONCER** orkiestry symfonicznej pod dyr. **R. TELGA**  
W programie utworów popularnych kompozytorów.  
Anons: w niedzielę o g. 11 **ORANEK**  
W sobotę i niedzielę o g. 5 pp. **Koncert**



Radjotechnik Denes Mihaly wprowadził ulepszenie, pozwalające przyjmować fotografie na odległość nie tylko w ciemnościach



## Depresja rynku pieniężnego mija Odpężenie na rynku polskim pozostaje w związku z sytuacją międzynarodową

We wczorajszym „Głosie Porannym” zamieściliśmy dane cyfrowe, charakteryzujące wzrost protestów wekslowych w Polsce, według danych Głównego urzędu statystycznego.

W uzupełnieniu zawartych w informacji tej danych, przytaczamy poniżej cyfry protestów wekslowych w okręgach rolniczych, gdzie liczba protestowanych weksli również osiągnęła b. poważną liczbę, stwierdzając, ciężką sytuację rolnictwa.

W wojew. lubelskim zaprotestowano weksli na sumę

4.166.000 złotych. Przewyższyło je jeszcze woj. kieleckie, dając protestów na 9.089.000 złotych. Województwo poznańskie wyraziło się w statystyce protestów sumą 3.015.000 złotych (miasto 3.678.000 złotych). Pomorze 2.613.000 złotych. W województwie łódzkim suma weksli zaprotestowanych przewyższyła 5 milj. złotych. Stosunkowo nie wiele protestów dało m. Białystok na sumę 847.000 złotych w samem natomiast Wilnie zaprotestowano weksli na 2.091.000

złotych. Na Śląsku ogólna liczba protestów wyniosła zgórą 10 tysięcy weksli na sumę 3.245.000 złotych. W wojew. krakowskim suma protestowanych weksli równa się 4.169.000 złotych, w wojew. łwowskim 7.020.000 złotych. W miastach Krakowie i Lwowie zaprotestowano weksli na sumę 2.313.000 złotych i 4.305.000 zł.

Niemniejszą ilość protestowanych weksli wykazują woj. północno - wschodnie, jak Wilno i Nowogródek (592.000 i 876.000 zł.), co tłumaczy się jednak słabym

tętnem życia gospodarczego, podczas, kiedy już w woj. wołyńskim suma weksli zaprotestowanych stanowi pokazałą cyfrę prawie 3 i pół miliona złotych.

W Łodzi, w okresie pierwsze go półrocza zaprotestowano:

	na sumę
w styczniu	28.251 szt. 5.019.589
w lutym	30.404 szt. 5.612.591
w marcu	37.317 szt. 7.137.889
w kwietniu	41.897 szt. 8.187.082
w maju	47.771 szt. 9.613.628
w czerwcu	50.122 szt. 9.941.264

Razem na zł. 45.512.044

Na mocy wykazów Banku Polskiego stwierdzić można, że stan rzeczy w tym względzie zaczyna się poprawiać: odsetek weksli, zaprotestowanych przez Bank Polski stanowił w maju 6,25, podczas gdy w czerwcu 5,88.

Według obserwacji kół bankowych, nie jest to przypadkowe polepszenie, zbiega się ono z odpężeniem na międzynarodowym rynku pieniężnym, czego objawem jest dający się zauważyć już od kilku tygodni zwiększony dopływ kredytów zagranicznych i zaoferowanie ich na dogodniejszych warunkach.

Wydaje się, że najgorszy moment trudności na rynku pieniężnym minął.

## Asekuracja kredytów handlowych oprzeć się winna na specjalnej instytucji agentowo-komisowej

(Na marginesie książki J. A. Jeziorańskiego o asekuracji kredytów)

Współczesna, to jest powojenna asekuracja kredytu jest ubezpieczeniem dostawy od skutków niewypłacalności odbiorcy. Konstrukcja taka spowodowana jest niedostatecznością środków finansowych jakimi rozporządzają istniejące zagranicą towarzystwa ubezpieczeń kredytu.

Towarzystwa te kierują się w swej działalności szeregiem przepisów, od których niechętnie odstępują, a które są niekiedy dość dla ubezpieczonych uciążliwe. Przytem współczesna asekuracja kredytu jest dość droga. Wskutek tego rozwija się ona powoli i dotychczas nie odegrała w ożywieniu handlu zagranicznego tej roli, jakiej się po niej spodziewano.

Jeżeli tak jest na zachodzie, to w Polsce będą jeszcze większe trudności, gdyż Polska nie posiada i nie posiadała organizacji handlu zagranicznego na wielką skalę.

Z drugiej zaś strony wobec braku należytej służby informacyjnej, polskie towarzystwo ubezpieczeń kredytu nie będzie miało najważniejszego warun-

ku, od którego zależy pomyślny jego rozwój.

W tym stanie rzeczy nie można iść po linii najmniejszego oporu, lecz należy przyjąć plan, choć trudny i uciążliwy, lecz jedynie dający gwarancję, że asekuracja kredytu w Polsce wpłynie na wzmoczenie wywozu i otworzy zamknięte dotąd źródła kredytu.

Plan ten obejmuje:

1. Stworzenie wielkiej spółki akcyjnej agenturalno-komisowo-pośredniczej, a to zgodnie ze wskazaniem wybitnych powag naszego świata gospodarczego z wiceprezesem Banku Polskiego, p. Młynarskim na czele.

2. Stworzenie biura informacyjnego na wielką skalę w formie spółki akcyjnej lub spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

3. Stworzenie towarzystwa ubezpieczeń kredytów.

Dla uzyskania niezbędnych kapitałów należy nawiązać kontakty:

1 z przedstawicielami przemysłu, a mianowicie przedewszystkiem przemysłu włókiennicze-

go, dalej przemysłów:

metalurgicznego, hutniczego, elektrycznego cementowego, chemicznego, papierniczego, a ewentualnie in. jeszcze branż.

2 z przedstawicielami rządu a mianowicie: ministrem przemysłu i handlu i skarbu.

3 z przedstawicielami Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

## Groźna sytuacja kupiectwa

wymaga podjęcia liberalnej polityki podatkowej

W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą kupiectwa łódzkiego stowarzyszenia kupców m. Łodzi zwołały w dniu wczorajszym nadzwyczajne walne zebranie swych członków.

Głównym przedmiotem dyskusji były, oczywiście, zagadnienia podatkowe i sprawy podjęcia energicznej interwencji na terenie rządu w kierunku zastosowania

jaknajszerszego liberalizmu

w polityce podatkowej.

Prezes stowarzyszenia dr. Sachs omówił przebieg audjencji przedstawicieli związku izb przemysłowo-handlowych u min. skarbu.

Na audjencji tej izbę łódzką reprezentował dr. Sachs i dyr. inż. Bajer.

W dniu onegdajszym odbyła się specjalna konferencja przedstawicieli izb, na której ustalono wspólne dezyderaty z jakimi następnie związek izb wystąpił na wczorajszej audjencji.

Izba łódzka na konferencji tej wysunęła dezyderaty, które u-

przednio opracowała na nadzwyczajnym posiedzeniu komisja podatkowa łódzkiej izby przemysłowo-handlowej.

W wyniku ożywionej dyskusji ustalono szereg tez, które kupiectwo uważa za najbardziej aktualne. Będzie to odroczenie pierwszej zaliczki podatku obrotowego do 15 października, pobieranie zaliczek w stosunku 1 proc. dla hurtowników nie prowadzących księgi, rozłożenie zaległości za r. 1928 na szereg rat miesięcznych, wreszcie bonifikowanie sum z tytułu protestowanych weksli

## Pierwsze zwiastuny sezonu

Cenniki ustalone będą dopiero w sierpniu

Ultimo czerwca wjaśniło nieco sytuację. Ilość protestów zaczyna już bowiem się zmniejszać. Jest to jednak jeszcze nie razie zjawisko czasowe, ponieważ jeszcze i na sierpień wystawiono sporo weksli. W ostatnich

dniah przybyło do Łodzi szeregu kupców prowincjonalnych w celu podjęcia pierwszych transakcji sezonu zimowego. Za znaczyc jednak należy, że nuczona smutnym doświadczeniem Łódź stosuje naogół politykę o-

strożnościową przy przyjmowaniu pokrycia wekslowego. W tych warunkach kupcy prowincjonalni nie zawarli poważniejszych transakcji, których spodziewać się można raczej dopiero w sierpniu. Gdyby obecna polityka ostrożnościowa stosowana była i nadal, wówczas można byłoby naprawde mówić o pewnej naprawie stosunków na rynku. W związku z opóźnieniem sezonu zimowego nie zostały dotąd ustalone cenniki. — Niewątpliwie nastąpi to dopiero z końcem sierpnia.

Na rynku przedwybawelniej nastąpiła w ub. tygodniu zniżka cen, a to w związku z minimalnym zapotrzebowaniem oraz wzmoczoną konkurencją. — Pierwsze dni bieżącego tygodnia przyniosły już pewien wzrost zapotrzebowania, które przyniesie niewątpliwie stabilizację cen.

## Nieuctwo, czy zła wola?

Według gazety angielskiej niema przemysłu papierniczego w Polsce

W jednym z ostatnich numerów gazety londyńskiej „Daily Express” ukazała się notatka p. t. „Wyrób papieru w Polsce”, którą podajemy w dosłownym tłumaczeniu:

„Donoszą mi, że Brytyjski i europejski związek (trust) drzewny S. A. (Ltd.), który został utworzony w maju r. ub. z kapitałem 1.000.000 £, będzie mógł niedługo zorganizować pomocnicze Towarzystwo dla wyrobu masy drzewnej i papieru w Polsce. Obecnie są w toku pertraktacje z rządem polskim co do zapewnienia równomiernej dostawy drzewa — pewną ilość lat zgóry i, jeżeli wynik pertraktacji będzie korzystaw projekt ten zostanie natychmiast wprowadzony w życie. W rzeczywistości krajowy wyrób papieru o-

becnie w Polsce nie istnieje, sądzę też, że rząd polski, chcąc przeciwdziałać temu zjawisku, zadeklaruje sam część kapitału zakładowego dla nowego przedsiębiorstwa”.

Jak widać, autor powyższej notatki zdradza zupełną ignorancję w sprawach gospodarczych, a w szczególności w sprawach dotyczących przemysłu polskiego: wiadomo bowiem, że w Polsce istnieje obecnie 26 fabryk papieru, zatrudniających około 10 000 robotników, które w roku 1928 wyprodukowały 127 662 tonny papieru i 25 791 tonny tektury.

Jest dla nas rzeczą zupełnie niezrozumiałą, jak poważne piśmo może zamieszczać bezkrytycznie podobne kompromitujące i nieinformujące

## RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

DEWIZY

Budapeszt 155,50  
Holandia 358,28  
Londyn 43,26 i pół  
Paryż 34,91  
Praga 26,38 i pół  
Szwajcaria 171,52  
Włochy 46,66

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poz. stabilizacyjna 91,50  
4 proc. poz. inwestycyjna 105,15  
106,50  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 62,75, 63,25  
5 proc. poz. konwersyjna 46,00  
6 proc. poz. dolarowa 83,50  
83,00  
10 proc. poz. kolejowa 102,50  
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00  
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25  
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 68,25  
8 proc. L. Z. Warszawy 52,25  
8 proc. L. Z. Warszawy 67,00, 66,75, 67,00.  
8 proc. L. Z. Łodzi 59,25  
8 proc. m. Piotrkowa 57,5  
10 proc. m. Siedlec 68,50  
8 proc. L. Z. Częstochowy 57,00  
10 proc. L. Z. Radomia 71,00

AKCJE

Bank Dyskontowy 176,00  
Polski 159,00  
Zw. Sp. Zar. 78,50  
Sole potasowe 37,00  
Lilpop 28,75  
Modrzejów 25,00

## Prezydium izby rzemieślniczej ukonstytuje się w nadchodzącą niedzielę

W dniu 14 b. m. nastąpi ukonstytuowanie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, które, jak to już doniósł „Głos Poranny” zainaugurowane zostanie uroczystym zjazdem wojewódzkim przedstawicieli rzemiosła. W związku z tem aktualną staje się sprawa obsadzenia prezydium izby.

Na czele izby jako jej prezes stanąć ma p. Szwankowski. Co

się tyczy wiceprezury, to poważne szanse posiada p. Sendowski, jako przedstawiciel rzemieślników żydowskich, który od dłuższego czasu pracuje na terenie organizacji rzemieślniczych. Z tego tytułu cieszy się on na terenie rzemiosła i czynników miarodajnych uznaniem.

Kandydatura jego ma poważne szanse z wymienionych względów.



# PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 24 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Amzel A., Nowomiejska 15, meble	46 Tennenbaum, Północna 19, 500 mtr. koronek	90 Toronczyk A. Nowomiejska 15 200 mtr. towaru	134 Wajnberg F., Cegielniana 9, kredens	176 Lewenberg Sz., Wschodnia 62, meble
2 Cukiernik A., Konstanynowska 30, meble	47 Wolman A., Pomorska 22, meble, żyrandol	91 Ujer S., Pomorska 81, szafa	135 Zysman A., N. Targowa 14, meble	177 Morgensztajn R., Wschodnia 70, meble
3 Cwajenberg L., Nowomiejska 34, meble	48 Widawski J., Podrzeczna 11, meble	92 Wajkselisz L., Aleksandryjska 8, 20 kg. skóry	136 Mayer A., Cegielniana 45, meble	178 Manel I., Kilińskiego 25, szafa
4 Czerniakow B., Północna 10, maszyna piekarska, słodycze	49 Zdybicki P., Konstanynowska 2, meble	93 Wienr M., Pomorska 20, zegar	137 Mayer A., Andrzeja 56, meble	179 Fryde M., Kilińskiego 25, szafa
5 Chajmowicz M., Aleksandryjska 18, meble	50 Zarzewski J., Ogrodowa 16, meble	94 Wolman I., Północna 23, meble	138 Osowiecki H., Andrzeja 11, meble	180 Morgensztajn I., Południowa 5, meble
6 Dimant Ch., Stary Rynek 11, towary spożywcze	51 Zarzewski A., Podrzeczna 10, meble, kasa ogniotrwała	95 Zindel Chaim, Pomorska 10, meble	139 Przeździecki W., Piotrkowska 108, meble	181 Mermelsztajn H., Wschodnia 70, meble, żyrandol
7 „Fein“ firma, Aleksandryjska 26, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 3 biurka	52 Skórka M., Wschodnia 22, 2.000 mtr. towaru	96 Harosztark Sz., Północna 1-3, meble	140 Tornberg E., Al. I Maja 75, meble	182 Miszewski St. i S-ka, Piotrkowska 111, meble, maszyna do pisania
8 Fangrat J., Brzezińska 45, tremo	53 Brodaty M., Franciszkańska 31, meble	W dniu 25 lipca 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu		
9 Fidler W., Drewnowska 56, worek mąki	54 Borsztajn N., Prusa 3, meble, warsztat tkacki	97 Abersztajn J., Andrzeja 32, meble	141 Taub Ch., Piotrkowska 22, palefon	183 „Merynos“, Piotrkowska 51, kasa ogniotrw., 1 szt. towaru
10 Gingold J., Zgierska 36, meble, maszyna do szycia	55 Berger H., Nowomiejska 17, meble	98 Berman F., Cegielniana, kredens	142 Arkusz I., Południowa 18, meble, żyrandol	184 Nisiewicz B., Piotrkowska 3, meble, żyrandol
11 Gutter S., Północna 6, 15 butelek likieru	56 Borsztajn H., Pomorska 20, parlofon	99 Cederbaum M., Wschodnia 65, meble, kasa ogniotrwała	143 Berliński M., Piotrkowska 8, 6 paczek prześcieradeł, 8 szt. płótna	185 Nikodemski P., Piotrkowska 17, meble
12 Golberg J., Kielbacha 16, meble	57 Berger Ch., Pomorska 25, meble	100 Chojnański D., Andrzeja 37, meble	144 Bugajewicz I., Wschodnia 50, meble, żyrandol	186 Nadel M., Piotrkowska 21, meble
13 Herszkowicz Sz., Zgierska 28, meble, 3 kapy pluszowe	58 Bursztyn I., Północna 23, meble	101 Cymering M., N.-Cegielniana 24, meble	145 Bryn M., Południowa 17, meble	187 Openheim E., Wschodnia 70, meble, herbata, krochmal
14 Krumholz B., Pl. Kościelny 4, towar w sklepie	59 Cukier I., Drewnowska 17, meble	102 Cygler M., Andrzeja 33, pianino	146 Borsztajn A., Wschodnia 62, towar w sklepie, meble	188 Perle L., Wschodnia 65, meble
15 Kujawski S., Konstanynowska 9, 20 koszul męskich	60 Fajn Sz., Aleksandryjska 26, maszyna do pisania	103 Danielak M., Cegielniana 51, meble	147 Birenbaum Sz., 6-go Sierpnia 29, meble	189 Pruszycki M., 6-go Sierpnia 27, towary spożywcze
16 Koniecpol L., Konstanynowska 69, meble	61 Frokabetrygier G., Aleksandryjska 29, maszyna do szycia	104 Frymer J., Cegielniana 66, szafa	148 Chwat H., Wschodnia 72, maszyna do pisania, szafa	190 Piotek Sz., Gdańska 79, kredens
17 Kaufman M., Konstanynowska 3, meble, żyrandol	62 Frajman A., Wschodnia 11, meble	105 Grünberg Ch., N.-Cegielniana 7, meble	149 Cederbaum I., Wschodnia 65, szafa	191 Pomeranc F., Wschodnia 68-70, meble
18 Kohn T., Aleksandryjska 13, meble	63 Frenkiel H., Pomorska 53, kredens	106 Grywoch E., Kopernika 4, meble	150 Cederbaum Sz. Wschodnia 65, kredens	192 Rothberg S., Wschodnia 74, meble, radio-aparat
19 Kulisz E., Konstanynowska 17, meble	64 Guter S., Północna 7, szafa	107 Glathe Adolf, Andrzeja 40, meble	151 Dąb M., Wschodnia 66, meble	193 Rozenberg Sz. Kilińskiego 16, meble
20 Kacprowicz A., Dolna 3, mąka, bufet, waga	65 Goldsztajn A., Północna 14, meble	108 Goldberg A., Andrzeja 4, pianino	152 Feser J., Piotrkowska 19, meble, maszyna „Primus“	194 Rozeman E., Południowa 22, 16 szt. walizek
21 Konrad Herman, Zgierska 74, meble	66 Giskie A., Północna 25, kredens	109 Horowicz S., Zawadzka 15, meble	153 Frydman Ch., 6-go Sierpnia 17, meble, opał	195 Rotman N., Wschodnia 57, szafa
22 Kiwak M., Kalenbacha 17, meble, maszyna do szycia	67 Hejne A., Polna 15, szafa	110 Hubel S., Juliusza 28, meble	154 Fiszer J., Zawadzka 9, meble	196 Repszajn L., Wschodnia 74, meble
23 Klajner J., Ogrodowa 3, meble	68 Joffe Sz., Pomorska 7, meble	111 Herberg M., N.-Cegielniana 66, kredens	155 Grillak Ch., Wschodnia 82, meble	197 Rotfogiel L., Południowa 16, waga, meble
24 Kaliński F., Podrzeczna 6, maszyna do pisania	69 Jakubowicz N., Pomorska 14, zegar	112 Hajman St., Andrzeja 32, kredens	156 Gotheiner M., Wschodnia 66, meble	198 Rabinowicz M., Wschodnia 65, kredens
25 Kosiwo R., Podrzeczna 15, 400 kg. dyktury	70 Krotzstajn M., Aleksandryjska 6, meble	113 Izak Mandel, Zeromskiego 9, meble	157 Gorecht L., 6-go Sierpnia 28, meble	199 Rozenblum L., Wschodnia 64, meble
26 Land J., Krótka 11, manufaktura	71 Kaufman A., Aleksandryjska 18, meble	114 Jastrzębski Sz., Wschodnia 72 4 kg. herbaty	158 Gerszt A. 6-go Sierpnia 23, meble	200 Szapiro E., Wschodnia 68-70, meble
27 Lejbowicz N., Jakuba 6, meble	72 Kolski J., Aleksandryjska 24, meble	115 Jakubowicz D., Cegielniana 42, meble	159 Goldsztajn Sz., 6-go Sierpnia 29, meble	201 Segal E., Wschodnia 49, meble
28 Ładna Ch., Konstanynowska 33, meble, maszyna do szycia	73 Koliński N., Waryńskiego 16, meble, mąka	116 Kutner H., Andrzeja 24, meble, maszyna do szycia	160 Gothelf A., Wschodnia 69, meble	202 Szwikelsztajn A., Wschodnia 64, szafa, palefon
29 Landau L., Konstanynowska 10, meble	74 Kohn Fr., Ogrodowa 2-4, 400 mtr. towaru	117 Kotek J., Al. I Maja 41, meble	161 Herszkowicz i Przytyk, Kilińskiego 25, kocioł miedziany	203 Sytaer A., Wschodnia 65, szafa
30 Mozelsio W., Fiszera 14, meble	75 Kuperberg N., Północna 23, meble	118 Lichtenberg, Piotrkowska 43, zegar	162 Herszkowicz U., Zawadzka 9, meble	204 Szulzynger J., Wschodnia 10, meble
31 Piotrkowska Sz., Północna 12, meble	76 Lewkowicz D., Franciszkańska 2-4, meble	119 Kon S. N., Andrzeja 7, meble	163 Hermalin H., Zawadzka 9, meble	205 Sztajn Ch., Piotrkowska 19, meble
32 Rotsztajn A., Konstanynowska 13, meble	77 Landau D., Solna 6, meble	120 Lewin A., Cegielniana 10, meble	164 Hendeles, Kilińskiego 44, otomana	206 Szwarz A., Wschodnia 72, meble
33 Rakowski B., Pomorska 6, meble	78 Mozelsio Sz. I., Fiszera 14, 10 szt. skóry	121 Liwerant I., Kopernika 55, fortepian	165 Jasimowski H., Wschodnia 74, meble	207 Szpiro L., Zawadzka 6, meble
34 Rozenberg E., Pieprzowa 14, meble, żyrandol	79 Polański A., Aleksandryjska 27, meble	122 Openhajn M., Cegielniana 39, meble	166 Kahan M., Wschodnia 70, szafa, palefon	208 Tepler T., Wschodnia 74, kredens
35 Rozenstajn F., Ogrodowa 13, meble, kasa ogniotrwała	80 Popowski N. D., Nowomiejska 15, materiały piśmienne	123 Osowiecki H., Andrzeja 11, meble	167 Kronicki D., Wschodnia 72, meble, palefon	209 Wald J., Piotrkowska 33, maszyna do pisania, meble
36 Rudzki Sz., Ogrodowa 9, meble	81 Pływacki L., Pomorska 25, meble	124 Pacanowski J., Cegielniana 28, meble	168 Krushe O., Piotrkowska 121, meble, palefon	210 Wdowiński E., Wschodnia 49, meble
37 Szpiro B., Konstanynowska 25, meble	82 Rzeźkowski A., Pomorska 10, obuwie	125 Piotrkowska E., Andrzeja 46, szafa	169 Kasz B., Wschodnia 57, meble	211 Wajnberg H., Wschodnia 63, skóra
38 Szwareberg L., Konstanynowska 37, meble	83 Rogoziński M., Pomorska 34, szarpacz	126 Rozenberg B., Piotrkowska 108, meble	170 Kronenberg J., Południowa 4, meble	212 Wołkowski M., Wschodnia 72, meble
39 Sztorch J., Zgierska 56, meble	84 Rozenstein M., Aleksandryjska 18, 3 paczki płótna	127 Ryba Sz., Andrzeja 28, meble	171 Kraushorn Hajman, Zawadzka 6, meble	213 Wintergran M., 6-go Sierpnia 10, meble
40 Sroka M., Al. Anstadta 5, meble	85 Rzezak Sz., Aleksandryjska 24, kredens, warsztat tkacki	128 Szmalewicz B., Zawadzka 17, meble	172 Kolubiński W., 6-go Sierpnia 10, kredens	214 Weinreich M., 6-go Sierpnia 19, meble
41 Sztarnfeld Ch., Konstanynowska 29, meble	86 Szajbe Ch., Ogrodowa 1, 35 kółder	129 Szydłowski M., Cegielniana 1, kredens	173 Krajce E., 6-go Sierpnia 14, meble, maszyna do szycia	215 Zysk J., N.-Cegielniana 7, kredens
42 Sender Wolf, Pomorska 29, meble	87 Szylin A., Brzezińska 24, 24 szt. czapek	130 Szmaragd I., N.-Cegielniana 24, kredens	174 Korn Ch., Wschodnia 59, meble	216 Zychliński J., Zawadzka 9, pianino
43 Szurek M., Północna 26, meble	88 Skrzyniak M., Pomorska 29, słodycze, lodówka	131 Szykior S., Andrzeja 46, meble	175 Lubochiński M., Piotrkowska 47, meble	
44 Szwarz H., Ogrodowa 12, meble	89 Tohub Sz., Aleksandryjska 8, meble	132 Toronczyk I., Wschodnia 15, meble		
45 Sadorkiewicz Sz., Ogrodowa 12, meble		133 Wienr W., Wschodnia 74, pianino		



Najtańszą i najskuteczniejszą reklamę osiągnąć można przez  
**Ołówki reklamowe „KOH-I-NOOR”** fabryki **L. & C. HARDTMUTHA**  
Wszelkie zamówienia przyjmują

ZAKŁADY GRAFICZNE, **A. J. OSTROWSKI, ŁÓDŹ**

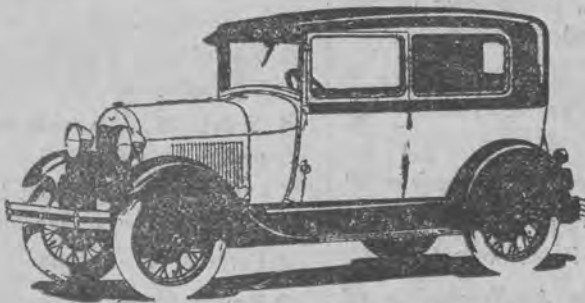
PIOTRKOWSKA 55 :: TELEFON 3-54.

## Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi,

podaje niniejszym do wiadomości, że **budżet Gminy na 1929 rok zostaje, w myśl istniejących przepisów, wyłożony do wglądu na przeciąg 8 dni** t. j. od dn. 11.VII. do 19.VII. 1929 r. włącznie w kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10-ej rano do 1-ej po południu.

Łódź, dnia 10 lipca 1929 r.

## NOWY FORD



Nowy Ford „TUDOR” Sedan

Wytworny wygląd, silna konstrukcja. Wóz, stojący na poziomie najtrudniejszych zadań. Wyposażony w stalową karoserję, sześć hamulcowy system, szybą ochronną z nierozpryskującego się szkła „Triplex”, szerokie drzwi, zapewniające wygodny dostęp do wnętrza. Dość miejsca na 5 osób. Silnik rozwija moc 40 KM. Niespotykana akceleracja i łatwość prowadzenia. —



Autoryzowani zastępcy  
**B-cia Poznańscy, Łódź**  
Piotrkowska 144, tel. 57-44.

Dr. Med.

### S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne  
leczenie lampą kwarcową  
**Moniuszki 5. Tel. 70-50**

Przyjmuje od 11—1 i od 5—8.  
Panie od 5—6.

Dr. med.

### Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu  
**powrócił do kraju**

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

**ul. Moniuszki 1.**  
tel. 9-97-

Dr. med.

### ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

GINEKOLOG—UROLOG  
CHOROBY KOBIECE  
i DRÓG MOCZOWYCH  
Przyjmuje od 3—7 pp.

Dr. med.

### H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi  
(wypadanie włosów).  
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano  
i od 5—8 wiecz.

Dr. med.

### HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz  
w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5  
po poł. dla niezamożnych  
**CENY LECZNIC.**

### Do wynajęcia

od zaraz 1 pokój z kuchnią od  
krańcowej stacji tramwajów przy  
ul. Rzgowskiej 15 minut drogi.

Cena przystępna.

Wiadomość ul. Miljonowa 19,  
m. 16. 3873—3

Do akt.

Nr. 895 | 29 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC, ogłasza, że w dniu 24 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Tadeusza Czajewskiego i składających się z pianina oszacowanego na sumę Zł. 1000.—  
Łódź, 5.VII.29 r.  
Komornik  
Jan Rzymowski

Do akt.

Nr. 1266 | 27 r.

### Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. Kościuszki 10 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joela Krakowskiego i składających się z wagi dziesiętnej 1000 kilowej, 700 kilogramów szmat wełnianych oszacowanych na sumę Zł. 1300.—  
Łódź, 5.VI. 29 r.  
Komornik  
Jan Rzymowski

Do akt.

Nr. 1066 | 29 r.

### Obwieszczenie!

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 19 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 101 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z prasy należącej do Bolesława Frejlicha oszacowanej zł. 500.—  
Łódź, 26.VI.29 r.  
Komornik  
J. Tomaszewski

### PORADNIA

### WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**

czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—12 ) przyjmują  
2—3 ) kobieta—lekarz  
w niedzielę święta od 9—2 pp,

leczenie chorób  
**wenerycznych i skórnych**

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i tryper.

**Konsultacje z neurologiem**

**i urologiem**

Gabinet Światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

**PORADA 3 Zł.**

### LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł

**Wszystkie specjalności i denty-**

**styka. Kąpiele świetlne, lampa**

**kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,**

**szczępienia, analizy (mocz, kału,**

**krwi, płocin, wydzielin itd.) Ope-**

**racje, opatrunki.**

Wizyty na miasto. **Porada 4 zł.**

**Porada dentystryczna oraz wene-**

**rologiczna dla chorób skórnych**

**i wenerycznych**

**3 ZŁOTE.**

„ŁÓDZKA WYTWÓRNIA ŁÓZEK”

Łódź, Północna Nr. 24. Telefon Nr.

31-85. Żądajcie: Łóżka patentowane

„Palma”, leżaki i hamaki dla letnisk,

uzdrowisk, szpitali. Dział wyrobów

żelaznych: Łóżka metalowe, dziecin-

ne, amerykański, łóżka stołowe, wózki

sportowe własnego wyrobu i zagra-

niczne umywalki. 742—15

**NAJLEPSZE**

## LODY

i NAPOJE CHŁODZĄCE

poleca

**Cukiernia Z. Gomolińskiego**

Przejazd Nr. 1.

## Zanim udacie się na letnie wywczasy

odwiedźcie łask. moją perfumerję, zaopatrzoną w bogaty wybór najnowszych francuskich i krajowych artykułów kosmetycznych. **DRUKER** Zawadzka 11 Tel. 75-92.

Geny fabryczne. Przy każdym kupnie rozdaje się bezpłatnie różne miłe niespodzianki.

UWAGA: P. P. urzędnikom państwowym, komunalnym i społecznym specjalny rabat. 324—20

## ZAKOPANE

## Pensjonat „ORAWA”

ul. ZAMOJSKIEGO

POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ.

## NA LIPIEC

przyjmuje zamówienia w Zakopanem.

## Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych  
Wielki przebój sezonu!

## Żywy Trup

Według rozgłośnego dzieła Lwa Tołstoj: W rolach gł. **Marja Jacobini, Natasza Wacznadze i W. Pudowkin.**

**Śpiewy rosyjsko-ukraińskie** wykona chór pod kier. p. **Akimowa**

**Uwaga! Kino w ogrodzie bez**

**względu na pogodę.**

**Orkiestra powiększona**

Następny program:

**KOCHANKA OFICERA OCHRANY**

W rolach gł.: **Marcela Albani, Wł. Gajdarow i Mierendorf.**

W dni powszednie, z wyjątkiem

sobót, początek seansów o godz.

4-ej, zaś w soboty, niedziele

i święta o g. 2-ej w poł. Ostatni

seans o godz. 10. — Na pierwszy

seans ceny miejsc niższe.

Do akt.

Nr. 1140 | 29 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 23 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Karola pod Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z materiału półwełnianego należącego do fr. Kwaśner i Lindenfeld oszacowanego zł. 1.600.—  
Łódź, 28.VI.29 r.  
Komornik  
J. Tomaszewski

Do akt.

Nr. 801 | 29 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 23 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Zeromskiego pod Nr. 93 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z urzędzenia sklepowego należącego do Goldfryda Emila Fogla oszacowanego zł. 450.—  
Łódź, 9.VII.29 r.  
Komornik  
J. Tomaszewski

Do akt.

Nr. 459 | 29 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 19 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Kopernika pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli, dywanów i innych należących do Hermana S. Tazmy oszacowanych zł. 565.—  
Łódź, 9.VII.29 r.  
Komornik  
J. Tomaszewski

Do akt.

Nr. 1165 | 29 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego XIV rewiru w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 19 lipca 1929 r. od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ul. Kopernika pod Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Alwina Proppe oszacowanych zł. 1.845.—  
Łódź, 27.VI.29 r.  
Komornik  
J. Tomaszewski

### PODDĘBIE

Maturzystka gimn. J. Prysiewiczówny udziela lekcji. Wiadomość w illa p. Fajna m. Nr. 5. 3887—

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.